Nr. 205. Sobota, 6 Września 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.
Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	**32 K**	**ćwierćrocznie**	**8 K — h.**	**rocznie**	**24 K**	**ćwierćrocznie**	**8 K**
półrocznie	**16 K**	**miesięcznie**	**2 K 70 h.**	**półrocznie**	**12 K**	**miesięcznie**	**2 K**

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po **60 hal.** za wiersz petitowy lub jego miejsce.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej przydzielonym do służby w Ministerstwie sprawiedliwości radcom Dworu w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym, dr. Tadeuszowi Bresiewiczowi i Zygmuntowi Karolowi Dworskiemu, krzyże kawalerskie orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Ministerstwo handlu nadało starszemu kontrolorowi pocztowemu, Michałowi Knyczowi, posadę starszego zarządcy pocztowego w urzędzie pocztowym nr. 4 w Krakowie.

P. Namiestnik zamianował oficyała rachunkowego w departamencie rachunkowym Namiestnictwa, Leona Zgodę, koncypistą Namiestnictwa.

P. Namiestnik utworzył na podstawie upoważnienia P. Ministra robót publicznych Kierownictwo budowy obwałowania prawego brzegu Wisły od ujścia Dańkówki do ujścia Przemszy z siedzibą urzędową w Oświęcimiu, które rozpocznie czynności urzędowe dnia 15 września 1913 i przeniósł inżyniera, Konrada Trzetrzewińskiego, tudzież adjunkta budownictwa, Wincentego Byszewskiego, z Krakowa do Oświęcimia.

Rada szkolna krajowa nadała zastępcy nauczyciela w gimnazyum w Złoczowie, Edwardowi Horwathowi, posadę rzeczywistego nauczyciela w gimnazyum w Brodach, a zastępcy nauczyciela w gimnazyum VII. we Lwowie, Adolfowi Zintlowi, posadę rzeczywistego nauczyciela w gimnazyum w Jaśle.

Rada szkolna krajowa zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Marcelina Krajewskiego w gimnazyum V. we Lwowie, Benjamina Silberschütza w gimnazyum II. we Lwowie, Józefa Pletnię i Michała Baranyka w gimnazyum św. Anny w Krakowie, Antoniego Gieronia w filii gimnazyum św. Jacka w Krakowie, Kazimierza Plucińskiego w gimnazyum w Jaśle, ks. Andrzeja Łukasiewicza i Dominika Pytla w gimnazyum II. w Rzeszowie, Józefa Zajdę i Maryana Barańskiego w gimnazyum II. z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu, dr. Bolesława Bujalskiego i Wilhelma Trexlera w gimnazyum I. z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu, Stanisława Michalskiego w filii gimnazyum w Stryju, Jana Piaskiewicza i Kazimierza Semeneca w gimnazyum (zakład główny) w Stryju, Franciszka Wanica, Zbigniewa Czaderskiego i Leona Bodensteina w gimnazyum II. z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie, Piotra Bachmanna w gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi, Jana Lipnickiego i Tadeusza Schantrocha w gimnazyum w Trembowli, Józefa Witolda Dąbrowskiego i Onufrego Pohoreckiego w gimnazyum w Sanoku, Adama Bandurę w gimnazym w Brodach, Edmunda Gibczyńskiego i Mieczysława Sygnarskiego w gimnazyum w Drohobyczu, ks. Stanisława Kobyłeckiego i Juliusza Zborowskiego w gimnazyum w Nowym Targu, Władysława Schantrocha w II. gimnazyum w Tarnowie, Gustawa Poluszyńskiego i Juliana Serafinowicza w gimnazyum w Jarosławiu, dr. Henryka Kanarka w gimnazyum w Gródku Jagiellońskim, ks. Rudolfa van Roya w gimnazyum III. i ks. Michała Wojtusiaka w II. gimnazyum w Krakowie, Ludwika Leszkę w V. gimnazyum w Krakowie, Stanisława Gardziela i Eugeniusza Halkiewicza w gimnazyum w Bochni, Władysława Bogackiego w II. szkole realnej w Krakowie, Józefa Jana Wanica w szkole realnej w Krośnie, Alfreda Romanowicza w szkole realnej w Tarnowie, Ryszarda Skulskiego w gimnazyum w Brzeżanach, Ignacego Roskosza i Bronisława Dubryniaka w gimnazyum w Buczaczu, Jarosława Leszczyńskiego i Antoniego Kondrata w gimnazyum w Sokalu, Józefa Lewickiego w gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie, Romana Ilewicza w gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Kołomyi, Józefa Gawlikowskiego i ks. Gabryela Kostelnika w I. szkole realnej we Lwowie, Maryana Wolańczyka w II. szkole realnej we Lwowie, Stefana Chmiela i Bronisława Wiśniowskiego w I. szkole realnej w Krakowie, Michała Drewkę w II. szkole realnej w Krakowie, Szymona Bladera w szkole realnej w Krośnie.

Rada szkolna krajowa przeniosła zastępców nauczycieli w szkołach średnich: Karola Boczara z gimnazyum w Podgórzu do V. gimnazyum w Krakowie, Adama Wandasiewicza z III. gimnazyum do filii gimnazyum św. Jacka w Krakowie, Adama Kwiecińskiego z IV. gimnazyum w Krakowie do gimnazyum w Podgórzu, dr. Jana Dąbrowskiego z III. gimnazyum do gimnazyum św. Jacka w Krakowie, Romana Gierczyńskiego z I. gimnazyum w Tarnowie do filii gimnazyum św. Jacka w Krakowie, Władysława Dubaja z VIII. gimnazyum do I. szkoły realnej we Lwowie, ks. Stanisława Kordelę z I. gimnazyum w Nowym Sączu do II. gimnazyum w Tarnowie, Tadeusza Michalskiego z gimnazyum w Nowym Targu do gimnazyum w Gorlicach, Aleksego Kunczaka z gimnazyum w Jaśle do gimnazyum w Gorlicach, Szymona Hermanna z II. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie do gimnazyum w Tłumaczu, Stanisława Mendralę z gimnazyum w Gorlicach do gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi, Stanisława Tyrowicza z II. szkoły realnej we Lwowie do filii gimnazyum w Stryju, Franciszka Orzechowskiego z gimnazyum w Jaśle do gimnazyum II. z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie, Wincentego Korolewicza z II. gimnazyum w Tarnowie do gimnazyum II. z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie, Kazimierza Jaworskiego z filii gimnazyum VII. we Lwowie do zakładu głównego, Wiktora Jakuba z filii gimnazyum IV. we Lwowie do filii gimnazyum VII. we Lwowie, dr. Stanisława Łabendzińskiego z gimnazyum VIII. do gimnazyum VII, we Lwowie, Józefa Krajnika z gimnazyum w Brodach do gimnazyum VII. we Lwowie, ks. dr. Feliksa Bytomskiego z gimnazyum III. do gimnazyum VII. we Lwowie, Juliusza Kolankowskiego z gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie do gimnazyum I. w Przemyślu, Antoniego Zmorę z gimnazyum w Gorlicach do gimnazyum w Przemyślu na Zasaniu, Edwarda Borkowskiego ze szkoły realnej w Rawie Ruskiej do I. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu, Jana Nowosielskiego z filii gimnazyum akademickiego we Lwowie do gimnazyum w Drohobyczu, Jana Romańskiego z gimnazyum w Gorlicach do gimnazyum w Złoczowie, Jana Krawczyńskiego ze szkoły realnej w Wieliczce do gimnazyum w Złoczowie, Wilhelma Klimka z gimnazyum w Wadowicach do gimnazyum w Złoczowie, Stanisława Chojeckiego z gimnazyum w Jaśle do gimnazyum w Trembowli, Stanisława Kormanka z gimnazyum w Złoczowie do gimnazyum w Trembowli, Józefa Reca z gimnazyum w Gorlicach do gimnazyum w Sanoku, Juliana Sulkowskiego z gimnazyum w Bochni do gimnazyum w Drohoby-

---

23)

Anatol Krzyżanowski.

PROMIEŃ BOŻY.

Powieść współczesna.

VI.

(Ciąg dalszy).

Gra rysów i ta purpura, ustępująca miejsca bladości, powiedziały mu, iż wyrządził jej przykrość. Ujął więc dłoń jej drobną i z pokorą do ust podniósł.

— Przepraszam za naleganie; — a składając powtórny na niej pocałunek, dodał: — I dziękuję za prawość, z jaką pani dała wyraz swej opinii.

— A teraz, gdy już poruszyliśmy tę kwestyę, proszę mi powiedzieć, z równą szczerością, czy pani była na moich dramatach?

Wstrząsnęła przecząco głową.

— Czy pani czytała głośniejsze moje powieści?

— Tylko te... te... które znajdują się u nas, w bibliotece. Obrazy historyczne są w nich tak piękne, z taką żywiołową siłą pisane, iż na zawsze wryły mi się w pamięć. Ustępy z nich potrafiłabym niemal powtórzyć. Jeszcze mi brzmi w uszach furkot husarskich chorągiewek; jeszcze dudni tętent idącej do ataku kawaleryi, gra w sercu zwycięzka pobudka. Scenę zdobycia wrogiego sztandaru mógł tylko odtworzyć syn rycerskiego narodu. Bój pod Racławicami i atak kosynierów, to arcydzieło sztuki pisarskiej i jeden krzyk, jeden odzew polskiej duszy. Tak czuje wielki patryota jedynie, za którym tysiące w ogień i w piekło by poszły.

Łza błyszczała w wielkich, promiennych jej oczach.

Świetlicki patrzył na łzę tę, na bladość wzruszenia, która pokryła delikatne jej lica, jak w niebiańskie objawienie. Był stokroć nagrodzony za dotychczasowe jej milczenie; nagrodzony po tysiąckroć za pracę swą i siłę twórczą.

— Kto ma taką zdolność wżycia się w czasy ubiegłe, taką intuicyę we wskrzeszaniu wizyj cudnych i czynów umarłych...

— Czyn nigdy nie umiera, — zaprzeczył żywo.

— Przepraszam. Źle się wyraziłam. Wiem; czyn nie umiera, bo pozostają jego skutki; pozostaje zarzewie rzucone do zbiorowej duszy narodu. Skoro więc Bóg dał panu siłę do rozdmuchania spopielałej tej iskry, w płomień czysty i potężny, ogarniający wszystkie serca, dla czego nie korzysta pan z daru tego, z Promienia Bożego, jakim jest każdy wielki talent? Czemu, wyrzekając się porywającej siły, która w obrazach historycznych mogła mu dać wpływ potężny i skrzydła duchowego mocarza, obniżył pan lot swój, godny wieszcza narodu, a pióro natchnione dotąd poświęcił odtwarzaniu nędz życia współczesnego?

— Nędz przyziemnej, robaczej egzystencyi, jąkby powiedzieli moi krytycy — uzupełnił Świetlicki.

Nastała chwila ciszy.

Milczeli oboje. Ona, zalękniona, iż zawiele powiedziała; on, zaskoczony tym wybuchem słów gorących, entuzyastycznych, a tak bezwzględnie szczerych, iż nie brakło im, ani ziarenka goryczy, ani bezwiednej może, a podstawowej, ostrej krytyki, żądającej od niego rachunku z iskry bożej wielkiego talentu, który ogół narodu za własność swą uważał.

Milczeli. Ona, z masą słów przemyślanych i przeżytych, odkąd go poznała, cisnących się na usta; z obawą, iż zadrasnęła go może i obraziła; że przykrość mu pewno wyrządziła, stawiając niebacznym tym wybuchem mur, między sobą a człowiekiem, który stopniowo myślami jej owładał.

On, z zadumą na czole i dociekaniem, zkąd istota tak młoda, choćby nawet o szerszem wykształceniu i samoistnym głębszym umyśle, mogła dojść do równie konkretnego sądu o pracy jego, pracy lat długich, która pochłonęła olbrzymie, rozległe studya, a zarazem połowę życia mu zabrała.

Tak; była poprostu echem opinii, oddźwiękiem zdań, jakie słyszała w swych kołach. Podziw tylko i uwielbienie dla jego rapsodów historycznych były wyrazem własnego jej zapału, życzliwej dla niego sympatyi i uczuć patryotycznych. Co za szczera, prawa dusza, ani cienia obłudy i konwenansu.

Chodzili po szpalerze z olbrzymich drzew magnoliowych, które nietylko chroniły ich od słońca, lecz upajały słodką odurzającą wonią. W tej chwili, na przecięciu wspaniałej tej alei ujrzeli sylwetkę pani Hanny wyciągniętej, na hamaku i przerzucającej dzienniki. Świetlicki przesłał jej ukłon dłonią, lecz milczał jeszcze. Niepokoiło to i trwożyło p. Zofię.

— Czy pan się gniewa na mnie? — spytała głosem stłumionym. Może mu przykrość zrobiłam?

Przystanął i patrzył chwilkę w jej rysy: na czoło myślące, jak z alabastru wykute, otoczone włosami o gorącym złotawym odcieniu; na błękitne rasowe żyłki na skroniach, nos prosty o ruchliwych skrzydełkach; na owal delikatnie zarysowany i cerę przejrzystą prawie, podobną do listka białej centifolii, a ożywioną temi głębokiemi o czarnych brwiach i rzęsach promiennemi oczami. Fiołkowe ich źrenice zdawały się pływać, jak u dziecka, na białku opalowo-błękitnawem, wyrażającem przedziwnie każdą zadumę i wzruszenie.

Świetlicki zapatrzony w nią badawczym wzrokiem, brał w siebie wszystkie te szczegóły, jak zbieracz namiętny, który odkrył nagle dzieło sztuki, skarb cenny o nieznanych mu cechach.

Spojrzenie jego wzięło w posiadanie całą jej postać wysmukłą, giętką jak trzcina, od przejrzystego kołnierzyka zapiętego wysoko pod uszami, a wydatniającego ładne wygięcie karku i zarys głowy wzdłuż błękitnej, batystowej sukienki, aż po czubek jasnego pantofelka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

czu, Tadeusza Tumidajskiego z gimnazyum w Brzeżanach do gimnazyum realnego w Łańcucie, Mikołaja Fałdasza z gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Kołomyi do gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie, Bazylego Czajkowskiego z gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Kołomyi do gimnazyum w Brzeżanach, Jana Szczepańskiego z gimnazyum realnego w Łańcucie do gimnazyum w Buczaczu, Szymona Zmarza z gimnazyum I. z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu do gimnazyum w Kamionce Strumiłowej, ks. dr. Michała Pęckowskiego z gimnazyum IV. do V. gimnazyum w Krakowie, ks. Stanisława Meusa z III. gimnazyum do II. szkoły realnej w Krakowie, ks. dr. Józefa Rychlickiego z V. do IV. gimnazyum w Krakowie, Jana Krawczyńskiego ze szkoły realnej w Wieliczce do gimnazyum w Bochni, Alfreda Wątorskiego z gimnazyum w Podgórzu do szkoły realnej w Tarnowie.

Cywilny geometra, Michał Krawców, z siedzibą urzędową w Kałuszu, złożył przepisaną przysięgę.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 5 września.

Kwestya Dardanelli.

Cieśnina morska pomiędzy półwyspem Gallipoli a przeciwległym brzegiem Azyi mniejszej, Dardanelle i Bosfor tworzą jedyną drogę łączną pomiędzy morzem Czarnem a Śródziemnem, zarazem zaś jedyny drogą wodną dostęp do stolicy padyszacha nad Złotym Rogiem. Rzecz jasna, że do posiadania tej cieśniny przywiązuje ogromną wagę przedewszystkiem Turcya, musi jej bowiem zależeć na tem, by do cieśniny przeciągniętej niejako przez środek jej stolicy nikt, oprócz niej, nie miał żadnego prawa.

Póki panowanie Turcyi rozciągało się nad całem wybrzeżem morza Śródziemnego, była jedynem co do tej cieśniny interesowanem mocarstwem. Z chwilą jednak, gdy Rossya wdarła się nad morze Czarne, t. zn. po pokoju Karłowickim (1699), w którym Turcya odstąpiła Rossyi Azow i przyznała jej prawo wolnej żeglugi na morzu Czarnem, nabrały cieśniny także dla Rossyi niepośledniego znaczenia. Pomijając już osławiony testament Piotra W., wedle którego celem rossyjskiej polityki ekspanzywnej miałby być Konstantynopol, wylot morza Czarnego w stronę morza Śródziemnego nietylko stanowi doskonałą drogę handlową, lecz nadto tworzy doskonały strategiczny punkt oparcia dla akcyi przeciwko Rossyi.

Ten stan rzeczy rozstrzygnął o polityce Rossyi wobec Turcyi, a z polityki tej wyniknęła z biegiem czasu kwestya dardanelska. Idzie w tej kwestyi o ochronę cieśnin przeciwko obcym, zwłaszcza rossyjskim aspiracyom i o ubezpieczenie w ten sposób egzystencyi państwa tureckiego, pozostającej w ścisłym związku z europejską równowagą. Z tego punktu widzenia kwestya dardanelska nie jest, ściśle biorąc, ani turecką, ani rossyjską — tylko ogólnie europejską, międzynarodową.

W historycznym jej rozwoju zaznaczyły się najdobitniej następujące szczegóły:

Zdobycze Rossyi z tytułu pokoju karłowickiego, zniósł pokój belgradzki (1739). Orzekł on, że Rossyi nie wolno na morzu Czarnem utrzymywać żadnych okrętów i że dla swego handlu na tych wodach posługiwać się ma ona okrętami tureckimi.

Ale Rossya już silnie była zakorzeniona w tej stronie świata i dyplomacya jej potrafiła przez stosowne wyzyskanie słabości rządu tureckiego uczynić postanowienia traktatu belgradzkiego martwą literą. Rossya nietylko nie wycofała swych okrętów z morza Czarnego, lecz nadto zagarniała coraz dalsze części wybrzeża, coraz bardziej zbliżała się ku cieśninom. Pokój w Kuczuk Kajnardże (1774) przyznał Rossyi całe północne wybrzeże morza Czarnego, wydając jej terytoryum kubańskie i wydzielając z dzierżaw ottomańskich Tatarów krymskich — na razie jako „lud niezawisły“. Dalej otrzymała Rossya zapewnienie swobodnego dojazdu do morza Marmara i morza Śródziemnego, a tem samem wolny przejazd przez cieśniny. Traktat w Ajnali Kavak, zawarty w kilka lat później, mianowicie w r. 1779, świadczy, że Turcya spostrzegła się już na swej nieostrożności, postanowił bowiem, że okręty rossyjskie przejeżdżające przez cieśniny nie mogą przewyższać maksymalnych rozmiarów okrętów tureckich.

Sukcesy Rossyi w tych stronach wzbudziły także nieufność mocarstw europejskich i przy sposobności traktatu dardanelskiego (1809) z inicyatywy Anglii postanowiono, że żadnemu, prócz tureckich, okrętowi wojennemu nie wolno przepływać przez cieśniny.

Nieporozumienia między Turcyą a Francyą, zwłaszcza zaś wojna z Mehemedem Alim, założycielem dynastyi Khedywów, okazały się wodą na młyn Rossyi, Gdy mianowicie w jesieni 1832 Mehemed Ali, zniósłszy armię turecką, zagroził Konstantynopolowi, a Rossya przez dostarczenie pomocy na lądzie i na morzu nawiązała z Portą ściślejsze stosunki, zawarły ostatecznie oba państwa w Hünkjar Iskelesi (1833) traktat obronny, wedle którego Porta między innemi zobowiązała się zamknąć Dardanelle w razie zatargu Rossyi z innem mocarstwem. Tym sposobem wyrzekł się sułtan wyłącznego i nieograniczonego prawa rozporządzania cieśninami, nietylko z własną, lecz także z innych mocarstw szkodą. Taki stan rzeczy długo utrzymać się nie mógł. Jakoż już konferencya londyńska w r. 1840, na której Rossya z innych przyczyn solidaryzowała się z Austro-Węgrami, Prusami i Anglią (alians poczwórny dla poręczenia terytoryalnej nietykalności państwa tureckiego), skłoniła Rossyę do wyrzeczenia się wspomnianego co do cieśnin przywileju z mocy układu w Hünkjar Iskelesi.

Aby zapobiedz ponowieniu się podobnych umów, przyszedł do skutku w r. 1850 pomiędzy Austro-Węgrami, Anglią, Francyą, Rossyą i Turcyą traktat dardanelski, mocą którego postanowiono, że nietureckim okrętom wojennym któregokolwiek państwa zabroniony zostaje przejazd przez Dardanelle po wiekuiste czasy.

Uchwały konferencyi londyńskiej i traktat dardanelski były w gruncie środkami ochronnymi przeciw Rossyi. Zaostrzyła je jeszcze bardziej tz. konwencya dardanelska w r. 1856 (pokój paryski), uznano w niej bowiem morze Czarne jako neutralne, zabroniono Rossyi wznoszenia arsenałów wojskowo-marynarskich nad wybrzeżami tego morza i ograniczono liczbę okrętów, utrzymywanych przez nią na morzu Czarnem. Postanowienia poprzednich traktatów co do cieśnin zostały zmienione.

W jednym tylko punkcie nietykalność cieśnin została naruszona; oto przejazd przez nie dozwolono mniejszym statkom wojennym dla użytku ambasad w Konstantynopolu.

Rossya czuła się pokrzywdzoną przez konwencyę dardanelską. W r. 1870 tedy zaproponowała Porcie zniesienie tych ograniczeń na podstawie wzajemnego obu państw porozumienia. Porta nie chciała wprawdzie na to przystać, jednakowoż na konferencyi londyńskiej w 1871 życzenia jej zostały uwzględnione, zniesiono mianowicie neutralność morza Czarnego, zakaz budowania przez Rossyę arsenałów wojskowo-marynarskich nad wybrzeżami morza Czarnego, nakoniec ograniczenia co do liczby okrętów, utrzymywanych na tem morzu przez Rossyę.

Postanowienia te zatwierdził kongres berliński w r. 1878.

W r. 1891 uzyskała Rossya od Turcyi prawo swobodnego przejazdu przez cieśniny dla okrętów swej „floty ochotniczej“, a także dla transportów wojskowych poprzednio zgłoszonych. Tu zaznaczyć wypada, że rossyjska „flota ochotnicza“ służy w czasie pokoju dla celów handlowych; okręty jej są jednakowoż uzbrojone i mają na pokładzie oficerów okrętowych i marynarzy wojskowych.

Obecnie stan tej sprawy przedstawia się następująco:

Nocą nie wolno żadnemu wogóle okrętowi obcemu przepływać przez Dardanelle. Za dnia przejazd przez Dardanelle jest bez żadnych przeszkód dozwolony okrętom handlowym.

Obce okręty stacyjne (po jednym okręcie wojennym dla każdego mocarstwa, lub po dwa w razie zasięgniętego poprzednio u Porty pozwolenia), dalej okręty komisyi dunajowej mogą bez przeszkód za dnia przepływać przez cieśniny.

Dla przejazdu jakiegokolwiek innego okrętu wojennego obcego potrzebny jest osobny firman sułtański. Jeżeli idzie o więcej okrętów, to muszą one kolejno jeden po drugim przepływać cieśninę.

W czasie ostatnich wojen, jakie Turcya prowadziła — z Włochami i państwami bałkańskiemi — przypadła była Dardanellom ważna rola. Już z początkiem wojny włosko-tureckiej omawiano możliwość sforsowania cieśnin.

W nocy dnia 18 i 19 lipca 1912 flota włoska urządziła wypad w Dardanelle, przebić się jednakowoż przez nie nie zdołała.

Z powodu wojny były Dardanelle wówczas od października 1911 do połowy maja 1912 zamknięte dla żeglugi międzynarodowej. W czasie wojny bałkańskiej przejazd wzbroniony był tylko dla okrętów greckich. Obecnie i to ustało, gdyż władze dardanelskie otrzymały w ostatnich dniach poprzedniego miesiąca rozkaz, by także okrętom greckim dozwolony był przejazd przez Dardanelle.

Tak więc w Dardanellach i w kwestyi dardanelskiej zapanował na razie spokój. Na Rossyi ciąży jednakowoż ciągle podejrzenie, iż czeka ona tylko na sposobność, by Turcyę nakłonić do przyznania jej nowych przywilejów w sprawie dardanelskiej. Dlatego też sprawa owa, mimo chwilowego jej uciszenia się, nie przestała być aktualną — przeciwnie przykuwa do siebie umysły dyplomatów i nadal z nieuszczuploną siłą.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Dalsze echa wizyty cesarskiej w Poznaniu. — Liberali wobec kwestyi polskiej. — W sprawie wewnętrznej kolonizacyi).

Prasa hakatystyczna w dalszym ciągu zajmuje się politycznym wynikiem uroczystości cesarskich w Poznaniu, bo zdaje jej się, że rząd niemiecki, względnie pruski zaprowadzić chce inny „kurs“ w polityce wobec Polaków.

Deutsche Ztg. naprzykład pisze:

„Ponad stosunkami prowincyi poznańskiej unosi się pytanie, jaki będzie przyszły kurs polityki wschodnio-kresowej. Nowy naczelny prezes dr. Schwartzkopff okazał się tem, czem mu polecił być nowy rząd szorlemerowski: politykiem ugodowym na próbę. Bethmann-Hollweg, Schorlemer-Lieser i dr. Schwartzkopff są niebezpiecznymi tryumwirami dla niemieckiej polityki wschodnio-kresowej. Ze smutnego położenia komisyi kolonizacyjnej, która nie ma już dostatecznego obszaru kraju, ani nawet głównego kierownika, wynika dostatecznie, jak znacznie zmalała energia rządu w prowadzeniu dalszej polityki przeciwpolskiej. Wtajemniczeni zapewniają, że żaden z członków rządu pruskiego nie popiera już komisyi kolonizacyjnej“.

---

82)

SPRAWA ROYAT.

(Pierre Dax. L'affaire de Royat).

CZĘŚĆ DRUGA.

IV.

Podejrzenia.

(Ciąg dalszy).

— Czy pani Farjeol bardzo przygnębiona swoją żałobą? — dodał Jakób.

— Jest to dama bardzo dystyngowana, która nie wiele mówi...

— Wiedzie tryb życia monotonny?

— Prawie monotonny. Pan dobrze powiedział.

— Czy ma zawsze przy sobie niańkę dziecka?

— Nie, panie.

— To osoba w starszym wieku?

— Prawdę mówiąc, trudno wiedzieć. Jest to jedna z tych twarzy barwy piernika, której można dać dwadzieścia trzy lata, tak samo, jak trzydzieści pięć. Co trzeba przyznać, to, że jej pani pielęgnowała ją jak mogła najlepiej i że może nie wiele jest pań, które by tyle zrobiły dla swojej służącej... Od kilku dni, niańka wyjechała na wieś.

— Czy mogłaby mi pani powiedzieć nazwisko tej służącej?

Dozorczyni, która dotychczas z całą szczerością odpowiadała na pytania, znalazła, że te pytania zaczynały być trochę za... ciekawe.

— Nie przypominam sobie — odrzekła z rezerwą. — Nazwisko niezwykłe. Gdyby mój mąż był w domu, może by pamiętał; ale go niema.

Ta powściągliwość nie uszła uwagi Farjeola.

— Czy dawno już pani Farjeol tu mieszka?

— Około trzech miesięcy.

— I pani sobie nie przypomina nazwiska służącej, która od trzech miesięcy znajduje się na usługach jednej z lokatorek?

Oczy Jakóba i stróżki spotkały się.

Czy ten pan był rzeczywiście krewnym pani Farjeol?...

— Przepraszam pana. Znam nazwiska wszystkich osób mieszkających w kamienicy. Ale pani Farjeol nie miała w służbie osoby, o której mówimy. Gdy ta dama zamieszkała tutaj, była z nią inna służąca, która odprawiła wyjeżdżając na parę dni, jak to panu wspomniałam. Z powrotem dopiero przywiozła niańkę i dziecko... I tego samego poranku, jak mówiłam, dziecko zmarło.

Szczegóły były jasne. Jakób nie nalegał więcej.

— Dziękuję pani — rzekł. Żal nie wróci nam naszej biednej dzieciny.

Zapłaciwszy hojnie za udzielone wiadomości, Farjeol odszedł.

Zaledwie był na ulicy, gdy scena wybuchnęła w loży, pomiędzy dozorcą a jego żoną.

— Zawsze ci mówiłem, że nas kiedyś zgubisz twoim językiem — mówił mężczyzna — nie będziesz miała spokoju aż to się stanie!

— Czyż mogłam odmówić wyjaśnień krewnemu?

— Krewnemu?... Zkąd możesz wiedzieć, czy on jest krewnym?

— W każdym razie nie o tę damę się pytał, nic sobie z niej nie robi. Wszystko tylko było o małej... A zresztą, nie warto o tem mówić! mogłeś przecież pozwalać tę rozmowę, ty, który zawsze wszystko wiesz lepiej niż inni. Niema przecież co tak bardzo żałować, bo moje słowa dość drogo mi się opłaciły...

Oczy jej spoczywały z lubością na sztuce dziesięciofrankowej.

Coś przerwało rozmowę małżonków, a tymczasem Jakób wracał do swego hotelu.

V.

Blisko szczęścia.

„Mój kochany ojcze!

„Zapewne jesteś spragniony wiadomości o mnie. Oto one:

„Przybyłem na miejsce i przejazd morzem odbył się bardzo pomyślnie.

„Nie trzeba wierzyć, że na morzu jada się tylko kartofle i fasolę, jak mi mówiono. Tutaj tak samo, jak gdzieindziej: skoro kieska pełna, na niczem mi nie brak.

„Kochany ojcze, trzymaj się w dobrem zdrowiu i nie bądź o mnie niespokojny.

„Masz moje najświętsze słowo, że mój powrót do Francyi nastąpi, skoro tylko będę mógł to zrobić, i słowa tego dotrzymam.

„Wiesz, że bywałem czasami urwiszem i zabijaką, ale jestem dobrem dzieckiem i nie zapominam o moich obowiązkach.

„Od ośmiu dni, jak jestem w Ameryce, widziałem już dużo rzeczy, których we Francyi się nie widuje.... Jeżeli kiedy w ciągu życia miewałem chwile pomyślne, można powiedzieć, że miałem także pech.

„I będę go jeszcze miał, czuję to!

„Jest tutaj system jeżdżenia, który warto widzieć. Latają jak wiatr: wagony suną w powietrzu na szynach wysoko umieszczonych.... Jak to widzę, myślę sobie: Na moją fajkę, oto by ładnie wyglądało, żeby podobne maszyny znajdowały się w Clermont-Ferrand, mojem mieście rodzinnem?

„I jazda! moja głowa pracuje!

„Słuchajcie, ojcze, gdybym się stał jednym z tych wielkich robotników budowlanych, jacy tu są i jakich jeszcze potrzeba, bylibyście porządnie dumni, że mnie macie za...."

Tutaj jeden wyraz wymazany, a dalej:

„Za syna.

„Nie traćmy nadziei.

„Początki są trudne, lecz moje ułatwione, bo mam energię i bo twoja wspaniałomyślność włożyła mi w ręce owe piękne pieniążki, oszczędzane od lat tylu.

„Nie będę złym chłopcem; podzielicie ze mną moje zyski.

„Do widzenia, ojcze, napiszcie do mnie.

Teodor Gossun“.

Gdy ten list przyszedł do Chamaillières, wiara Gossuna w słowa mniemanego syna, mocno się oziębiła.

Żałował, że nie zachował przy sobie choć połowy kapitału.

Było jeszcze gorzej, gdy list przeczytał.

Gniew go przejął; z wściekłości, czerwono mu się w oczach zrobiło i wszystkie przedmioty tańczyły w około niego.

Nie wystarczało mu to, co widział; czytał pomiędzy wierszami i obawiał się domyślać, że on, Gossun, został wykierowany na dudka.

Cały szereg obelg, pomieszanych z przekleństwami, z ust mu się posypał, pod adresem tego, który był daleko.

Dawny wyraz dobroduszności, zmienił się u starca w złośliwy: pragnienie złota w namiętność przechodziło; chciał mieć swoją część, albo skandalu narobi.

„Budowniczy!... szydził. Czy myśli, że jestem taki głupi, abym wierzył w takie bajki?... Budowniczy!... Jeszcze czego! Dobry sposób, żeby monetę przy sobie zatrzymać!... Jeżeli myśli, że ma do czynienia ze starym niedołęgą, myli się. Dureń! Nie uczy się sztuczek „starej małpy!“

(Ciąg dalszy nastąpi).

Berliner Morgenpost zaznacza, że tak w społeczeństwie polskiem, jak i pośród hakatystów wywołały odwiedziny cesarskie ogromne wrzenie. Hakatyści bowiem obawiają się, aby w polityce antipolskiej nie zaszła jakakolwiek zmiana. „Jeżeli niema żadnych pochwytnych faktów, które potwierdzałyby, że gotuje się zmiana kursu w antipolskiej polityce, to wewnętrzne pobudki do zmiany takiej są tak silne, iż ogólnie w to wszyscy wierzą. Hakatyzm, jako maksyma rządzenia zrobił ogromne fiasko. Terror podżegaczy na Polaków skierowany jest nietylko przeciwko Polakom, ale i przeciwko Niemcom i obrzydza im pobyt na kresach wschodnich. Kto zostać tam nie jest zmuszony, nie pozostaje. Kraj cały jest jednem polem walki, na którem wszyscy obywatele wbrew własnej woli muszą przerzucić się do któregokolwiek obozu. A przytem setkami milionów nie odebrano Polakom ani piędzi ziemi. Cóż może być logiczniejszego, jak to, że rząd nareszcie przyjdzie do rozumu i zwrot rozpocznie, a cóż dziwnego, że na ten zwrot wszyscy czekają?“

*

Czytamy w *Dzien. Berl.*: Liberalizm niemiecki pała niemniejszą nienawiścią do narodu polskiego, jak rodzeni hakatyści, z tą znaczną jednak różnicą, że gdy hakatyści tę nienawiść okazują na zewnątrz i krzykliwie domagają się coraz to nowych ustaw wyjątkowych przeciw Polakom, liberałowie bardzo sprytnie umieją się maskować. Liberalizm niemiecki przeciwny jest wszelkiego rodzaju ustawom wyjątkowym, uznaje jednak żądanie hakatystów i rządu, aby Polacy stali się Prusakami z przekonania. Że liberalizm niemiecki w swem zapatrywaniu na politykę wobec Polaków trzyma się innego programu, niż otwarci wrogowie polskości, zwani hakatystami, ma to swoje powody. Liberalizm w Niemczech, względnie w Prusach, reprezentowany jest na ogół przez stan średni, w ściślejszem zaś znaczeniu przez kupców, przemysłowców, rzemieślników i wszystkich tych, którzy są niezależni od rządu — za to po części zależni są od Polaków, Kupiec niemiecki w okolicach polskich nie może być hakatystą, bo utraciłby klientelę polską. W głębi duszy pragnie jednak zniemczenia Polaków, lecz w sposób nie gwałtowny, jak jak tego żądają hakatyści, lecz w sposób bezbolesny. Polityka hakatystów skupia się na nim samym, bo Polacy dla samoobrony i przeciwstawienia się atakom omijać muszą kupców niemieckich. Polityką gwałtu niczego się nie dokaże, należy więc koniecznie zmienić obecnie stosowany system polityki rządu wobec Polaków!

Tak istotnie głoszą liberałowie przez organa swoje *Berl. Tagebl.*, *Vossische Ztg.* i cokolwiek sprawiedliwszą od poprzednich *Frankfurter Ztg.* — i tą myślą przewodnią, jakby na potwierdzenie uwag polskiego organu w Berlinie podyktowany jest artykuł obszerny, umieszczony tymi dniami w *Berl. Tagebl.* Artykuł, pochodzący od „przygodnego korespondenta“ z Poznania, zatytułowany jest „Obywatel na wschodzie“ i wywodzi, że nie hakatyści, nie rząd, ani urzędnicy, lecz tylko spokojny obywatel niemiecki na kresach wschodnich działa z korzyścią dla niemczyzny. „Gorzejby jeszcze było z niemczyzną na kresach wschodnich — pisze korespondent — gdyby osiedlony tam obywatel, mieszczanin niemiecki z niezłamaną energią nie toczył walki. On spełnia swe zadanie w całej pełni, zakłada fabryki, prowadzi handel, choć znosić musi bojkot swych współobywateli polskich, wielka konkurencya polskich spółek, prowadzonych świetnie, nie pozwala mu rozszerzyć swego przedsiębiorstwa“.

*

W sprawie wewnętrznej kolonizacyi zamieszcza w *Deutsche Tageszeitung* bar. Wangenheim obszerny artykuł, występując przeciwko *Kölnische Zeitung*, w którym zarzuca wprost, że wszelkie usiłowania demokracyi, domagające się przeprowadzenia jak najenergiczniejszego wewnętrznej kolonizacyi, są tylko płaszczykiem, pod którym ukrywa się dążność zniszczenia wielkiej własności. Sprawę wewnętrznej kolonizacyi jest, zdaniem barona Wangenheima, rzeczą tak wielkiej doniosłości, że nie może być przedmiotem intryg partyjnych. Należy ją traktować z największą rozwagą. Wskazując na stosunki w Bawaryi, Wangenheim twierdzi, iż drobna własność hoduje wprawdzie nieco więcej bydła aniżeli wielka, ale w znacznie gorszym gatunku, a w produkcyi zboża równać się nie może z wielką. Ażeby stosunek wielkiej do małej własności unormować w odpowiedni sposób, trzeba sprawę tę złożyć w ręce poważnych instytucyj, jak krajowe ekonomiczne kolegium, izby rolnicze i t. p. instytucye, a rządowi dać w ręce prawo przedkupna przy każdej sprzedaży i uchwalić ustawę osadniczą, na mocy której mógłby przeszkodzić każdemu tworzeniu kolonij z ekonomicznych, socyalnych i narodowych względów.

Występuje dalej autor przeciwko rozszerzeniu prawa wywłaszczania i tak mówi: „Z ciężkiem sercem zdecydowała się swego czasu prawica na głosowanie za ustawą wywłaszczającą w dzielnicach narodowo zagrożonych, musiała to jednak uczynić, ponieważ walka o utrzymanie tam niemczyzny została nam narzuconą. Ale i dzisiaj jestem tego zdania, że przez odpowiednią ustawę osadniczą więcej bylibyśmy zyskali, aniżeli przez obosieczny środek wywłaszczania. Autor artykułu, zamieszczonego w *Kölnische Ztg.*, żąda nie mniej nie więcej jak zupełnego pozbawienia praw całej większej własności. Żądanie to wskazuje nasamprzód, jak mało jest on obeznany ze stosunkami na wschodzie. Dalej dowodzi, jak bardzo niebezpiecznym był pierwszy krok w sprawie wywłaszczania i dokąd dalsze postępy na tej drodze doprowadzić mogą. A czemuż wywłaszczać tylko posiadłość ziemską? Jeżeli ma się tworzyć same tylko drobne egzystencye, należałoby zdusić nietylko wielki przemysł, lecz każde większe przedsiębiorstwo i stworzyć socyalno-demokratyczne państwo przyszłości“.

W powyższych słowach, zauważa *Dziennik Poznański*, przebija się niedwuznacznie, że w kołach konserwatywnych niemieckich zaczynają liczyć się z niebezpieczeństwem, które im grozi wskutek ustawy o wywłaszczeniu. Ale dzisiaj żale przychodzą za późno, a nowe projekty są także dla samych Niemców niebezpieczne.

Sprawy bałkańskie.

Bułgarya a Turcya.

Minister spraw wewnętrznych Talaad bey, minister marynarki Mahmud basza i prezydent rady stanu Halil bey zostali zamianowani delegatami Porty do rokowań z Bułgaryą.

Bułgarscy delegaci i ich techniczni doradcy złożyli wczoraj wizytę wielkiemu wezyrowi, który ich serdecznie przyjął. Wielki wezyr oświadczył, że zawiadomi delegatów o dniu rozpoczęcia rokowań; stanie się to prawdopodobnie dzisiaj. Wielki wezyr wyraził nadzieję, że uda się osiągnąć korzystne dla stron obu porozumienie.

Stan bezpośrednich rokowań Bułgaryi z Turcyą w sprawie ustalenia granicy między oboma państwami, przedstawia się obecnie następująco: Turcya domaga się granicy Sufli-Mustafa i popiera swe żądanie koniecznością uzyskania należytej linii obronnej dla Adryanopola. W zamian za to skłonna jest Turcya do odstąpienia Bułgaryi północno-wschodniego zakątka Tracyi.

Bułgarya natomiast żąda linii granicznej, zaczynającej się o kilka kilometrów na wschód od Enos u wylotu zatoki Xenos. Linia przebiega o 10 kilometrów od Maricy wzdłuż koryta tej rzeki, na południu Adryanopola zdąża aż po ujście rzeki Tundszau, zkąd zwraca się pod kątem prostym na północ od Adryanopola i podąża wzdłuż starej linii ustalonej przez umowę w San Stefano aż po Midię nad wybrzeżem Czarnego Morza. Według tych propozycyj pozostałby Adryanopol w rękach Turcyi, natomiast Bułgarzy zatrzymaliby wieś Karagacz, oddaloną o 4—5 kilom. od Adryanopola, oraz Kirkkilisse.

Również domaga się Bułgarya zniesienia fortyfikacyj adryanopolskich.

Turcya stara się wymusić uznanie swych pretensyj przez zbrojną okupacyę pobrzeża egejskiego, przyznanego Bułgaryi w Bukareszcie.

Ukazanie się floty tureckiej koło Dedeagacz tłumaczą w ten sposób, że rząd turecki ma zamiar miasto to obsadzić, skoro tylko Grecy je opuszczą. Grecy czynią zresztą już przygotowania do opuszczenia miasta. Gdyby komendant floty tureckiej przekonał się, że Grecy są jeszcze w Dedeagacz, natychmiastby się wycofał.

Przez zajęcie przez Turków Gumuldżiny i Xanti tureckie siły posunęły się tuż pod granice Grecyi. Wobec tego rząd grecki zastanawia się obecnie nad sprawą, czy nie należałoby wstrzymać się z demobilizacyą armii.

Porcie udało się zaciągnąć pożyczkę w dwu miejscach, a mianowicie w Dette Publique w kwocie 200.000 funtów i 500.000 fr. w zarządzie monopolu tytoniowego.

Rumunia a Bułgarya.

Nowy poseł bułgarski w Bukareszcie, Radew, rozmawiał w tych dniach z korespondentem *Berliner Tageblattu*, któremu oświadczył, co następuje:

„Gdy kilka tygodni temu wyjeżdżałem z Sofii jako członek delegacyi bułgarskiej na konferencyę pokojową, nie było jeszcze mowy o wyznaczeniu mnie na stanowisko posła w Bukareszcie. Myśl ta przyszła dopiero po naszym powrocie do Sofii. Zdaje się, iż rząd nasz, wyznaczając mnie na to stanowisko, miał dwie rzeczy na widoku: życzliwe przyjęcie, jakie mnie spotkało ze strony sfer urzędowych w Bukareszcie i zapał, z którym propagowałem myśl ściślej przyjaźni z Rumunią. Jestem szczęśliwy, że będę mógł teraz przyczynić się do urzeczywistnienia tej myśli.

Muszę jednak zrobić pewne zastrzeżenie. Mówią naprzykład, że Bułgarya chce przyjaźń rumuńską zagarnąć wyłącznie dla siebie i postarać się, aby stosunki pomiędzy Rumunią a Serbią ułożyły się mniej pomyślnie. Pogłoski te są fałszywe. Chęć nasza zbliżenia się do Rumunii nie jest połączona z myslą o żadnej intrydze politycznej.

„Pozbawiona jest również podstawy pogłoska, że dążymy do zbliżenia się do Rumunii pod auspicyami mocarstw. Bezwątpienia Bułgarya potrzebuje pomocy mocarstw przy rozwiązaniu wielu bieżących spraw z zakresu polityki zagranicznej — w danej sprawie jednak nie ulegamy żadnym wpływom mocarstw. Rumunia i Bułgarya są dosyć dojrzałe politycznie, aby zrozumiały swój interes wspólny i postarały się o zrealizowanie go“.

Deputacya macedońska.

Z Wiednia przybyła do rossyjskiego ministra spraw zagranicznych deputacya macedońska, prowadzona przez prof. Uniwersytetu sofijskiego Georgowa i przedłożyła memorandum w sprawie autonomii Macedonii. Deputacya powołuje się na uznanie konieczności tej autonomii, zawarte w § 23 traktatu berlińskiego, na umowę w Mürzsteg i w Rewlu. Koła dyplomatyczne oceniają te zabiegi, które przeniosą się jeszcze na teren berliński, paryski i londyński, jako bezowocne.

Kwestya albańska.

Temps zwraca uwagę mocarstw na uregulowanie południowej granicy Albanii w myśl żądań greckich, twierdząc, że w przeciwnym razie powstanie w Epirze nowa irredenta, która stworzy nowe ognisko zapalne.

Do *Korespondencyi Albańskiej* donoszą z Poleny, że wynikła tam krwawa walka żołnierzy greckich z mieszkańcami wsi. Żołnierze greccy w towarzystwie członków czet napadli na wieś i poczęli plondrować. Kilku mężczyzn ze wsi chwyciło za broń i stawiło opór. Nastąpiła krwawa rzeź, w ciągu której zabito 11 żołnierzy greckich. Grecy zabili 9 mężczyzn i 4 kobiety. Większą część wsi splondrowano, kilka domów podpalono.

Czarnogóra po wojnie.

Konferencya między Serbią a Czarnogórą w sprawie oznaczenia granicy zajmuje się głównie miastem Prizrenem. Serbia uważa posiadanie Prizrenu za bardzo ważne z powodów strategicznych.

Koła oficyalne rossyjskie zapewniają, że Serbia w tej kwestyi za namową Rossyi skłonną byłaby do ustępstw, lecz nie może tego uczynić ze względu na oburzenie, panujące w Belgradzie. Oburzenie to wywołał Mikołaj czarnogórski tem, że odmówił Putnikowi, głównodowodzącemu armii serbskiej, medalu waleczności.

Między bankiem paryskim i bankiem komercyalnym medyolańskim toczą się rokowania co do udzielenia Czarnogórze pożyczki 30 milionów franków. Idzie jeszcze tylko o gwarancyę mocarstw.

KRONIKA.

Lwów, 5 września.

Kalendarz.
Sobota (6 września):
Zacharyasza. — Drogowita. — Ewtychyja.
Wschód słońca o godzinie 4·48 rano, zachód słońca o 5·58 po południu.
Temperatura. O godzinie 12 w południe + 21 stopni Cel.

— **JE. P. Namiestnik** wyasygnował z funduszów zapomogowych dalszych 400.000 kor. na naprawę zniszczonych powodzią lub ulewami objektów komunikacyj nierządowych.

— **Dyrekcya szkoły przemysłowej uzupełniającej żeńskiej im. Mickiewicza** zawiadamia, że rok szkolny rozpoczyna się 15 września.

Nauka jest bezpłatna i odbywa się trzy razy w tygodniu, a mianowicie w poniedziałek, we wtorek i we środę po południu od godz. 3 do 6, względnie 7 wieczorem.

Program nauki w tej szkole zawiera także naukę kroju i szycia sukien, tak potrzebną wszystkim kobietom na jakiemkolwiek znajdują się stanowisku — te zaś, które pragną poświęcić się zawodowi krawieckiemu muszą wykazać się świadectwem z ukończenia nauki w tej szkole, aby uzyskać wyzwolenie z cechu krawieckiego. — Na kursa tej szkoły zapisywać się można w kancelaryi szkolnej (ul. Teatralna boczna 15) codziennie rano od godz. 9 do 12.

— **Z kolei.** Na szlakach kolejowych okręgu lwowskiej dyrekcyi kolei państwowych, oprócz ogłoszonej już zmiany rozkładu jazdy na kolei lokalnej Drohobycz-Truskawiec-Zdrój i po zastanowieniu ruchu pociągów sezonowych, obowiązywać będzie w okresie zimowym 1913/1914 (t. j. od 1 października 1913 do 1 maja 1914) obecny rozkład jazdy.

Na liniach c. k. Kierownictwa ruchu w Czerniowcach znosi się kurs wozów restauracyjnych przy pociągach nr. 1 i 2 na szlaku kolejowym Kołomyja-Czerniowce, a zaprowadza się taki kurs przy pociągach nr. 315 i 318 na szlaku kolejowym Czerniowce-Burdujeni.

— **Na wystawę Adryatycką** do Wiednia urządza wycieczkę Sekcya wycieczkowa krakowskiego „Ogniska nauczycielskiego“ w dniach od 3 do 5 pazdziernika b. r. Odjazd z Krakowa dnia 3 października o godzinie 6·45 wieczorem, powrót do Krakowa dnia 5 października o godzinie 11·38 w nocy. Koszta wycieczki, obejmujące jazdę do Wiednia i z powrotem, noclegi, całe utrzymanie, wstępy do Muzeów i na wystawę, bilety tramwayowe i t. d., wynoszą 58 koron od osoby. Zgłoszenia w formie przysłania zadatku w wysokości 10 kor. przyjmuje najpóźniej do 22 b. m. i wyjaśnień udziela p. Jan Szkodziński w Krakowie, ul. Szlak l. 5. W wycieczce mogą wziąć udział osoby z po za sfer nauczycielskich. Na odpowiedź pisemną należy załączyć markę.

— **Zmiana nazwiska.** C. k. Namiestnictwo zezwoliło: Andrzejowi Wirstleinowi, emerytowanemu urzędnikowi kolejowemu w Drohobyczu, Bronisławowi Wirstleinowi, inżynierowi cyw. i przemysłowcowi w Drohobyczu, i Hieronimowi Wirstleinowi, sekretarzowi redakcyi *Słowa Polskiego* we Lwowie, tudzież ich rodzinom zmienić nazwisko rodowe na: Wierzyński.

— **Uroczyste poświęcenie** kamienia węgielnego pod olbrzymi gmach miejski, w którym pomieszczone będą rozmaite Zakłady dla dzieci, odbędzie się dnia 11 b. m.

— **Na kongres dla ochrony dzieci,** odbywający się obecnie w Salzburgu, wysłał magistrat m. Lwowa starszego radcę Aleksandra Ostrowskiego.

— **Lwowska Izba inżynierska** odbędzie walne zgromadzenie, celem ukonstytuowania się, dnia 14 b. m. o godzinie 10 przed południem w sali Towarzystwa politechnicznego przy ul. Zimorowicza l. 9, z następującym porządkiem dziennym: 1. Ukonstytuowanie się Izby. 2. Wybór funkcyonaryuszy Izby. 3. Uchwalenie wkładek rocznych członków. 4. Wnioski członków.

— **Druga miejska łaźnia ludowa.** Magistrat m. Lwowa ma przystąpić jeszcze w roku bieżącym do budowy drugiej łaźni ludowej, która stanie przy ul. Balonowej. Pierwsza miejska łaźnia ludowa — jak wiadomo — mieści się na placu Bema.

— **Z Zakładu im. Bilińskich.** Prezydent miasta p. Neumann zamianował prowizorycznie dr. Władysława Kruszyńskiego dyrektorem Zakładu im. Bilińskich, w miejsce ś. p. dr. Gostyńskiego, a dr. Tadeusza Walichiewicza prowizorycznie dyrektorem Zakładu dla nieuleczalnych, w miejsce dotychczasowego kierownika dr. Kruszyńskiego.

— **Nieopodatkowany cukier dla gospodarstw pszczelnych.** Wskutek trwałej niepogody w Galicyi wiele gospodarstw pszczelnych w kraju mocno ucierpiało. Pszczołom dokucza brak pożywienia i tylko za pomocą przekarmienia ich cukrem można ocalić je przed śmiercią głodową. Aby ułatwić nabycie potrzebnego cukru, Zjednoczone galicyjskie Towarzystwo dla ogrodnictwa i pszczelnictwa we Lwowie zwróciło się do Ministerstwa skarbu z prośbą o przyznanie nabycia 3500 centnarów metr. cukru wolnego od podatku. Jak nam donoszą, Ministerstwo skarbu, uwzględniając tę nadzwyczajną okoliczność, zgodziło się na nabycie bez opłacenia podatku całej ilości cukru, o jaką owe Towarzystwo prosiło.

— **Pomnik ś. p. ks. Arcybiskupa Popiela.** Dzienniki warszawskie donoszą, że władze rossyjskie pozwoliły zbierać w granicach archidyecezyi warszawskiej składki do sumy 25.000 rubli na budowę pomnika ś. p. ks. Arcybiskupa Popiela w kościele katedralnym św. Jana w Warszawie, z zastrzeżeniem, iż projekt pomnika z tekstem napisu przedstawiony będzie do zatwierdzenia władzom. Równocześnie generał-gubernator zatwierdził ks. Biskupa Ruszkiewicza, jako prezesa komitetu budowy pomnika, a jako członków kanoników ks. Zygmunta Chełmińskiego i ks. Stanisława Galla, regensa konsystorza ks. Kazimierza Bączkiewicza, hr. Stanisława Łubieńskiego, architekta Józefa Dziekońskiego, starszego zgromadzenia krawców Karola Miniewskiego, ks. Pawła Woronieckiego i bar. von Hohenfels-Heintzla.

— **Wykopalisko.** W cegielni pp. Wimmera i Żeleńskich za rogatką Stryjską natrafiono onegdaj przy kopaniu gliny w głębokości 5 metrów na szczątki mamuta i na okazy współczesnej flory i fauny. Dotąd wydobyto dwa kły mamuta, cztery zęby trzonowe i kilka żeber. Poszukiwania, które prowadzą urzędnicy Muzeum im. Dzieduszyckich, trwają w dalszym ciągu.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: zarzutkę, dwie parasolki, serdaczek i torbę.

△ **Lwowskie Towarzystwo ratunkowe** udzieliło w sierpniu pomocy w 1232 wypadkach. Służbę sanitarną pełniło 16 lekarzy. Członków wspierających liczy obecnie Towarzystwo 2270.

△ **Znaczna kradzież.** Z mieszkania dr. R. bar. Battaglii przy ul. Zyblikiewicza l. 18, skradziono biżuteryę, wartości przeszło 3000 kor. O popełnienie tej kradzieży podejrzana jest służąca dr. Battaglii, Władysława Białkówna, która zbiegła.

(△) **Zgubiono:** złotą bransoletkę z trzema brylancikami i rubinami; lornetkę teatralną wykładaną perłową masą; złoty pierścień antyk z trzema rautami; lornetkę szyldkretową.

(△) **Przytrzymanie emigrantów.** Na tutejszym głównym dworcu kolejowym przytrzymano wczoraj dwóch niepełnoletnich mężczyzn, zamierzających bez odpowiednich dokumentów, zezwolenia władzy i bez pieniędzy, dostać się do Ameryki. Pochodzą oni z Ugla, komitatu Maramoros-Medie. Obu oddano na razie do aresztów policyjnych.

(△) **Pożar.** W podlwowskiej wsi Kleparowie wybuchł wczoraj w stodole Jana Szpały pożar, ofiarą którego padła cała stodoła wraz z tegoroczną krescencyą.

(△) **Rabunek.** Wczoraj około godz. 7 wieczorem w głównej alei Wysokiego Zamku przystąpił do p. Zofii Napadiewicz jakiś wyrostek, potrącił ją i wyrwał z ręki torebkę, ze złotym monogramem i złotem okuciem, zawierającą pulares z kilku koronami, legitymacyę akademicką z fotografią i kartę tramwayową, poczem zbiegł.

(△) **Nieostrożna jazda.** Benedykt Niedźwiecki, staruszek, zamieszkały w Domu ubogich, potrącony został wczoraj w ul. Kopernika przez dorożkarza nr. 2 i ciężko się pokaleczył. Opatrzyło go pogotowie ratunkowe.

Dziś przed południem w ul. Grodeckiej dostał się pod kopyta dorożkarskiego konia 53-letni Izak Wirt, szklarz. Upadając, złamał Wirt palec i dotkliwie się potłukł. Rannego opatrzyło pogotowie ratunkowe.

Po chwili przyniesiono do lokalu pogotowia 6-letnią Annę Schubertównę, która również została pokaleczona przez kopyta końskie w ul. Zamarstynowskiej.

(△) **Zwłoki mężczyzny,** w wieku około 45 lat, nieznanego z nazwiska, znaleziono dziś w południe w korycie rzeki Pełtwi za rogatką Żółkiewską.

(△) **Zamach samobójczy.** W realności przy ul. Trzeciego Maja l. 11 targnął się dziś przed południem na swe życie kucharz w kawiarni „Amerykańskiej“, nieznany na razie z nazwiska, napiwszy się kwasu siarczanego. W stanie bardzo groźnym odwieziono go do szpitala powszechnego. Powód zamachu samobójczego nieznany.

(△) **Kronika policyjna.** O wyłudzenie 200 koron pod pozorem udzielenia posady w biurze „Fidelitas“ oskarżył wczoraj na policyi Maksymilian Jung, kierownika tego biura N. Fiela.

Za popełnienie siedmiu kradzieży w towarzystwie uwięzionego już onegdaj Franciszka Rissa, aresztowała wczoraj policya Adolfa Schmida.

W ogrodzie miejskim przytrzymała wczoraj policya umysłowo chorą 20 letnią Helenę Liberówną, która niszczyła ozdobne klomby kwiatowe.

Do mieszkania Abrahama Taubego przy ul. Kosiewicza włamali się złodzieje i zabrali mnóstwo garderoby, przeważnie damskiej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Ignacy Rogalski, bednarz, w 59 roku życia; Zygmunt Wurst, ukończony słuchacz filozofii, w 33 r. życia;

w Krakowie, Paulina z Lozertów Weiglowa, w 95 roku życia;

w Pradze, dr. Władysław Quis, redaktor *Narodnich Listów*, w 67 r. życia.

— **Nieprawdziwa wiadomość.** Z Pragi donoszą: Wiadomość pism, jakoby wśród żołnierzy 102 pp., którzy powrócili z Bośnii do Beneszowa wydarzyły się wypadki podejrzane o cholerę, jest, jak z kompetentnej strony stwierdzają, zupełnie pozbawiona podstawy.

— **Tragiczny zgon lotników.** Z Brzegu (Brig) telegrafują: Podczas wzlotu próbnego, dokonanego przez dwu oficerów, przydzielonych do sztabu lotniczego, na świeżo zmontowanym aeroplanie, wydarzyła się katastrofa. Aparat spadł z wysokości 200 metrów. Obaj oficerowie zginęli na miejscu, aparat zupełnie został zniszczony.

— **Cholera.** W Zagrzebiu stwierdzono pięć nowych wypadków cholery.

Kronika prowincyonalna.

§ Olbrzymia ulewa nawiedziła w dniu 4 b. m. miasteczko Krukienice i wsie: Chliple, Sudkowice, Jatwięgi, Ostrożce i Wiszenkę, wyrządzając olbrzymie szkody w plonach.

§ Utonięcie. Dnia 1 b. m. utonął w stawku obok młyna w Milnie, powiatu zborowskiego, podczas ataku padaczki 26 letni Spiridion Strzelbicki.

Kronika zagraniczna.

* Usiłowane przekupstwo i nakłanianie do zdrady tajemnic wojskowych. Prokuratorya berlińska wniosła oskarżenie przeciw urzędnikowi firmy Kruppa, oraz dwu byłym dyrektorom fabryki, urzędującym w Berlinie, o usiłowanie przekupstwa, oraz nakłaniania do zdrady tajemnic wojskowych. Rozprawa odbędzie się przy końcu października w Berlinie.

* Aresztowanie szpiega. Do *Loc. Anz.* donoszą o aresztowaniu oficera szwajcarskiego sztabu generalnego Essena pod zarzutem szpiegostwa. Essen przez czas dłuższy miał mieszkać koło obozu w Krasnem Siole i poczynił liczne zdjęcia fotograficzne.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. („Zuchwalec“ (der Frechling), operetka w 3 aktach Grünbauma i Reicherta, muzyka Karola Weinbergera. — Zapowiedzi sezonowe).

Pierwszą nowością sezonu stał się „Zuchwalec“ Weinbergera, import wiedeński.... i powiedzmy z góry, mimo swego „obiecującego“ tytułu, jedna z najprzyzwoitszych operetek, jakie w ostatnich czasach napisano. Właściwie dla określenia słowa „Frechling“ odpowiedniejszym byłby wyraz „bezczelnik“, ukuty przez Taleinera w jego znanym monologu „Pan mecenas“, którym rozśmieszał ongi publiczność „Ula“.... Bo p. Frank Olpel jest sobie naprawdę taki „bezczelnik“. Biedny rysownik w biurze milionera p. Burnsa (p. Zaremba) ma czelność zaprosić córkę swego szefa (pna Brzeska) na kolacyę, złożoną z piwa i kiełbasy, co więcej jednak, ośmiela się nieproszony wejść ze swym przyjacielem Billem Warnerem (p. Kuligowski) na bal do domu swego chlebodawcy. Że go ztamtąd odrazu nie wyrzucono, zawdzięcza także swej bezczelności, ba, co więcej, dzięki jej, omal nie staje się spólnikiem p. Burnsa i zięciem lorda Parkinsa (p. Zbucki). Ale bez tragicznego napięcia nie byłoby obecnie operetki. Podstęp zostaje wykryty i obu przyjaciół wyprowadzono grzecznie za drzwi. Ale w trzecim akcie role się zmieniają. Frank Olpel staje się sławnym wynalazcą jakiejś maszyny śmiercionośnej, połączonej z automobilem, przekazuje order „Czerwonego sępa“ tęskniącemu doń od dawna p. Burnsowi, zostaje naprawdę tegoż spólnikiem, a w nagrodę otrzymuje rączkę pięknej córki lorda Parkinsa, Medge (pna Blumenthalówna), podczas gdy córa p. Burnsa zaślubia Billa Warnera.

Tak tedy bezczelność nagrodzona zostaje jak gdyby cnota jaka. Ale morał ten operetkowy na pozór jest tylko niemoralnym; właściwie od początku do końca ów „bezczelnik“ jest dla nas bardzo sympatyczny i cieszymy się w końcu, że jego spryt i pomysłowość znalazły uznanie pana ministra i tych, co go przedtem za nic mieli. Wogóle libretto jest sympatyczne, bez tych dowcipów, które rumienić potrafią nie tylko młode panny, zbudowane dobrze, o akcyi dość żywej i zajmującej. Mniej pochlebne zdanie można niestety wyrazić o muzyce. P. Karol Weinberger napisał w życiu swojem moc operetek, z których właściwie nie udała mu się żadna. I „Zuchwalec“ nie jest „szlagierem“, mimo, iż, jak zwiastuje komunikat teatralny, w Wiedniu miał 150 przedstawień. Na Wiedeń cyfra to nie wiele mówiąca, nawet dość skromna i jestem pewny, że gdyby libretto to dostało się było Leharowi lub choćby Eyslerowi, mogło doczekać się nie 150, lecz 500 przedstawień. Na każdym kroku sadzi się p. Weinberger na oryginalność, z którą mu niezbyt do twarzy i chce pokazać, że jest dobrym muzykiem, okazuje zaś tylko, że zna bardzo dobrze partytury innych komicznych oper. Wprawdzie i to zaleta, ale przecież zdałoby się czasem „coś własnego“. Nie można jednak zaprzeczyć, że niektóre ustępy, zwłaszcza ensamblowe (kwintet przy stole w I. akcie, duet Franka z Medge w drugim i doskonały tercecik walczykowy w trzecim), są wcale udatne, ale są też one oazami na puszczy.

Nie wiem, czy to dlatego, że tak dawno naszych artystów nie widziałem, czy dlaczego innego, ale wydali oni mi się wczoraj wszyscy tak mili, tak wybornie grający i śpiewający, jak nigdy. Ot... (powiedziałby sceptyk) zatracił biedny krytyk na wilegiaturze zmysł krytyczny. Może być, ale doprawdy tak mi się wczoraj wszystko podobało, że mam tylko słowa pochwały dla wszystkich. W pierwszym rzędzie nasze piękne panie śpiewające (Brzeska, Blumentalówna) z Kasprowiczową na czele, wyborną miss Dobs, pełną apetytu i oryginalnej komiki amerykańską guwernatką, — potem nasze piękne panie tańczące (Poraj, Burkacka, Koszutska) ze zgrabniutką Faliszewską na czele, potem płeć brzydka z Solnickim na czele, który rolę tytułową opracował i przeprowadził całkiem dobrze — wszyscy, wszyscy zasługują na pochwały za humor i werwę prawdziwie powakacyjne.

Lehrer, który „Zuchwalca“ uważa zapewne za studyum wstępne do „Meistersingerów“, dyrygował z wielką powagą.

„Meistersingery!“ — oto hasło przyszłego sezonu operowego. Stoimy znów pod znakiem Wagnera, wracającego do łask dyrekcyi, której za samą już zapowiedź tego arcydzieła Wagnerowskiego (przypuśćmy, że z „Tristanem“ będziemy gotowi dopiero w przyszłym roku) musimy wyrazić słowo uznania. „Meistersingerów“ studyują już chóry i ensemble od długiego czasu i jest wszelka nadzieja ujrzenia ich jeszcze w tym roku. Zapowiedziane wznowienie dzieł Meyerbeera uważamy za pomysł dobry, choć wymagają one przedewszystkiem wielkiej wystawy, na którą wydatki nie wiadomo, czy się opłacą. Nie stawiając żadnych horoskopów na przyszłość, wolimy czekać cierpliwie, co nam sezon operowy na prawdę przyniesie.

Opera rozpocznie sezon ze współudziałem p. Didura z końcem września.

Sezon koncertowy zapowiada się tak bogato, jak nigdy. Sama tylko agencya Türka urządza 30 koncertów, agencya Laua przeszło 12, inne nie pozostaną też w tyle tak, że na pewne można liczyć na przeszło 50 koncertów z jak najlepszemi siłami światowemi. Przybędą d'Albert, Dohnanyi, Marteau, Casals, Misza Elman, Bakłanow, orkiestry: Filharmonii praskiej i Blüthnera z Berlina i t. d.

Czekają nas zatem prawdziwe rozkosze, a krytyka muzycznego.... ciężka praca.

E. Walter.

(mre) **Henryk Mościcki:** „Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi“. Tom pierwszy. 1772 do 1800. Z 165 ilustracyami w tekście, 2 barwnemi tablicami i mapą. Wilno. Nakładem *Kuryera Litewskiego* 1913.

Podkreśliliśmy niedawno znaczenie placówki kulturalnej polskiej, która dzięki inicyatywie i dobrej woli grona ludzi, poczęła od lat kilku zbożnie działać w Wilnie. Do wspomnianego grona należy i Henryk Mościcki, poświęcając zapas zdobytej wiedzy, zamiłowanie do badań i zapał młodzieńczy dobrej i pięknej sprawie, znacząc działalność swoją dziełami o wartości bynajmniej nie przemijającej.

Jako dziejopis dwu minionych stuleci, zyskał on już dobrze zasłużone uznanie; jako utalentowany popularyzator — dał się poznać z najlepszej strony w szerokich kołach czytelników.

Wszystkie wspomniane przed chwilą zalety posiada i świeżo wydana praca, malująca „Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi“. Na podstawie skrupulatnie przetrawionego olbrzymiego materyału drukowanego i rękopiśmiennego, przedstawił Henryk Mościcki smutne dzieje, uwypuklając odpowiednio wszystkie znamienne momenty lat kształtujących życie polskie w zagarniętych przez Rossyę obszarach Rzeczypospolitej, według odmiennej zupełnie modły.

Na tle dziejów przedzgonnej epoki samoistnego jeszcze państwa, rozsnuwa autor zajmująco i przystępnie przygotowania, zrazu ukryte przed ciekawem okiem w zaciszu czterech ścian gabinetów, niebawem już zupełnie otwarcie prowadzone, a zdążające do rozbioru Polski. Na takiej kanwie występuje Katarzyna przydomkiem „Wielkiej“ zaszczycona, w pełni barw; wydobyto wszystkie rysy znamienne jej charakteru; całą dwulicowość i spryt niewieści. Obok „Wielkiej“ monarchini bogata plejada wykonawców jej silnej woli: różnolitość typów ogromna, laury niezawsze słusznie zdobyte. Cały las ukazów i rozporządzeń, mających normować stosunki w „powróconych“ do łona macierzy ziemiach; olbrzymi rozdźwięk między słowami a czynami, ztąd przygnębienie wśród nowych poddanych potężniejące z dniem każdym. Jasny odbłysk: insurekcya Kościuszkowska; ciemna plama: Targowica, potem Sejm grodzieński. Pycha i duma stronników Rossyi, bezwzględność takich Kossakowskich, bohaterstwo Jakóba Jasieńskiego; słabość i bezradność Stanisława Augusta, czującego, iż ziemia z pod nóg mu się usuwa, a niemogącego zdobyć się na czyn stanowczy — wszystko to przedstawione przez p. Mościckiego z należytą plastyką, oddane wiernie i bez stronniczego zabarwienia. Męstwo żołnierzy, nieudolność częstokroć dowódców, nierzadko brak jedności i harmonii w działaniach — to także cechy charakteryzujące ów poryw narodowy z bronią w ręku.

Nastąpiły dalsze rozbiory: Polskę wykreślano bez pardonu z karty Europy. Jedni jej obywatele powędrowali na emigracyę; inni na wygnanie; pozostali w kraju musieli być świadkami rozmaitych przemian, kształtowania nowego ustroju państwowego.

Obok urządzeń administracyjno-politycznych i wojskowych, występuje na plan pierwszy sprawa wyznaniowa. Przyrzeczenia o wolności religii pozostawały martwą literą: czyny w dziwnym rozdźwięku znalazły się z szumnie brzmiącemi słowami. Zwłaszcza Kościół greckokatolicki odczuł boleśnie metodę nawracania na prawosławie, stosowaną z całą brutalnością i bezwzględnością: rozpoczynały się czasy męczeństwa i cichego bohaterstwa. Metropolita Siestrzeńcewicz występuje na tem tle w bardzo ujemnych rysach, zdobywając pełne uznanie Katarzyny, smutną natomiast opinię na kartach dziejów omawianej epoki. Ogromnie ciekawe są rozdziały, omawiające losy zniesionego poza granicami Rossyi, na Białorusi natomiast przez wszechwładną carowę, na przekór głowie Kościoła, utrzymanego przy życiu zakonu OO. Jezuitów.

P. Mościcki sumiennie charakteryzuje zabiegi nowych rządców na wszystkich polach działalności publicznej, dając całokształt przejrzysty i na prawdę czytelnika inteligentnego obznajamiający z latami przełomowemi Litwy i Rusi.

Nastąpiło panowanie Pawła. Mimo wszystkie ujemne strony charakteru tej postaci — „zabrane“ prowincye bodaj chwilowo odetchnęły swobodniej. Kościuszko wraz z towarzyszami odzyskał wolność, nadzieje złudne wstąpiły w serca uciśnionych.

Czterolecie rządów Pawła I. — jak słusznie pisze autor — zaznaczyło się w stosunkach litewsko-ruskich, podobnie zresztą, jak i w całem imperyum, brakiem jakiejś stałej linii oryentacyjnej w polityce. Krzyżowały się w tym krótkim przejściowym okresie, od eksterminacyjnych rządów Katarzyny II. do zapowiadających epokę liberalizmu początków panowania Aleksandra I., wpływy najrozmaitsze. Osobiście dla Polaków na swój sposób życzliwy, aczkolwiek ta życzliwość miała przedewszystkiem źródło w negacyi wszelkich w ogóle działań matczynych, nie posiadał Paweł I. jakiegoś stałego programu w stosunku do swych poddanych polskich. Ulegał chwilowym odruchom serca i znowu przerzucał się do krańcowych przeciwieństw. Był wspaniałomyślnym i łaskawym, to znów surowym i nienawidzącym. Chaos w wewnętrznym zarządzie prowincyj litewsko-ruskich, gwałtowne nawroty od poczynań prawdziwie dla kraju pożytecznych do bezwzględnych, nieraz całkowicie nieumotywowanych represalij — oto cecha tego czterolecia.

Tragiczna noc z 23 na 24 marca 1801 roku miała rozpocząć nowy okres w dziejach państwa rossyjskiego i ziem litewsko-ruskich. Jemu to poświęci p. Mościcki następny tom prawdziwie ciekawego i wartościowego dzieła.

Strona zewnętrzna wydawnictwa nie pozostawia nic do życzenia, przynosi prawdziwą chlubę wileńskim oficynom drukarskim. Wartość książki podnoszą ponadto ilustracye, które wydawcy — nie szczędząc kosztów — zgromadzili w obfitej bardzo mierze.

W ten sposób zamierzone i przeprowadzone wydawnictwo, winno znaleźć się we wszystkich polskich dworach Litwy i Rusi przedewszystkiem, jako ozdoba biblioteki i ponętna, a pożyteczna lektura.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, 5 września „Zuchwalec“, operetka w 3 aktach Karola Weinbergera. — W sobotę, 6 września, po południu o godzinie pół do 4, „Leci liście z drzewa“, pięć strof krwawej pieśni przez Józefa Wiśniowskiego. — W sobotę, 6 września, wieczorem, „Zuchwalec“, operetka w 3 aktach Karola Weinbergera. — W niedzielę, 7 września po południu o godzinie pół do 4 „Kościuszko pod Racławicami“, A. W. Lassoty. — W niedzielę, 7 września wieczorem „Kuglarz“, opera w 3 aktach Jul. Masseneta, rozpocznie „Wesele w Ojcowie“, balet w 1 akcie Józefa Damsego, muzyka Karola Kurpińskiego. Ceny operetkowe. — W poniedziałek, 8 września po południu o godzinie pół do 4, „Halka“, opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki. Ceny dramatu. — W poniedziałek, 8 września wieczorem „Krakowiacy i Górale“, opera narodowa w 3 aktach J. N. Kamińskiego, muzyka Karola Kurpińskiego. Ceny dramatu. — We wtorek, 9 września, „Zuchwalec“, operetka Karola Weinbergera.

Teatr Niezależny. We czwartek, dnia 11 września w sali Teatru Nowego (ul. Grodecka l. 2) premiera przedstawienia Cypryana Norwida: „Noc tysiączna i druga“, komedya w 3 aktach. Bilety wcześniej do nabycia w biurze St. Sokołowskiego.

Repertuar Teatru Nowego we Lwowie.

Dziś, w piątek, 5 września, „Opowieści imci pana Dymka“. — W sobotę, 6 września, „Emigracya do Ameryki“. — W niedzielę, 7 września, po południu, „Ułani księcia Józefa“; wieczorem „Emigracya do Ameryki“.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Sobota, 6 września o godzinie 7·30 wieczorem po raz pierwszy „Niu“, tragedya każdego dnia, w 4 aktach (9 obrazach) Józefa Dymowa. — Niedziela, 7 września o godzinie 7·30 wieczorem „Kościuszko pod Racławicami“ A. Lasoty. — Poniedziałek, 8 września o godzinie 7·30 wieczorem „Ksiądz Marek“, J. Słowackiego.

Teatr Turskiego na prowincyi cieszy się niebywałem powodzeniem. W przyszłym tygodniu grać będzie Turski w Krośnie (9 i 10 b. m.), w Gorlicach (11 i 12 b. m.), w Strzyżowie (13 b. m.), w Rzeszowie (14 b. m.) i w Sanoku (15 i 16 b. m.).

SYMBOLIZM W MUZYCE.

(Dokończenie).

Najpotężniejszym jednak symbolistą nowoczesnym jest niezaprzeczenie Ryszard Strauss. „Duszą poezyi, jej elementem jest symbol“, mówi Hoffmannsthal, librecista Straussa i dając treść do oper jego, przemawia do nas w samych symbolach. Duszą zatem muzyki Straussa jest także symbol. Zarzucić tylko można wielkiemu twórcy, że goniąc za oryginalnością, stara się wywołać silne wrażenia zbyt sztuczną instrumentacyą, nagłymi kontrastami i dziwacznemi wprost niespodziankami. Tak w „Salome“ orkiestra naśladuje skrzypienie studni, w którą wrzucony został Jonatan, beczenie prowadzonych na ofiarę zwierząt, a przy wierszu, w którym jest mowa o wężu, mającym pochłonąć ptaszęta, muzyka ilustruje ten ustęp, oddając w akordach basowych grozę i syczenie węża, a jednocześnie w altówkach świergot strwożonych ptasząt.

Muzyka jednak jest właśnie tą sztuką, która do naśladownictwa wprost głosów natury poniżyć się nie da; jej zadaniem wywołać nastrój, oddać w dźwiękach to, co czujemy, stworzyć obraz, objawić duszę natury, a nie naśladować jej.

Wspaniałym jest jednak Strauss, gdy muzyką ilustruje i oddaje wszystkie uczucia, najtajniejsze drgnienia duszy ludzkiej. Kiedy w „Elektrze“ wchodzi na scenę Orestes, zanim jeszcze powitał siostrę, dysonansowe akordy w orkiestrze zdradzają straszną walkę w jego duszy i myśl matkobójczą, która go opanowała.

Równie symboliczną jest ostatnia opera Straussa: „Ariadna z Naxos“, w której miłość wzniosła, duchowa, przeciwstawiona jest miłości zmysłowej. Opera nie zyskała jednak powodzenia, gdyż całe jej założenie jest nadto sztuczne. Niema w niej ani prawdy życiowej, ani dość uroku legendy, baśni, więc i muzyka traci swój charakter szczerości; nie przemawia tą potęgą uczuć, jak w „Salome“, lub w „Elektrze“.

Symbolizm muzyki Straussa przemawia do nas najsilniej w jego przecudownych pieśniach, w których nietylko uczucia, ale obrazy, a nawet barwy oddane są w dźwiękach. Kiedy w pieśni „Traum in der Dämmerung“ przychodzą słowa „In das blaue milde Licht“ — akord miękki, łagodny, spokojny, czyni na nas istotnie kojące wrażenie czystego błękitu nieba. Strauss umie też mistrzowsko wykorzystać odpowiedne tonacye, gdyż, jak wiadomo, tonacye durowe oznaczone bemolami brzmią miękko, mogą więc być symbolem ukojenia błękitu, fioletu lub bieli; tonacye zaś durowe krzyżykowe, mają brzmienie twardsze i są raczej symbolem niepokoju, a więc szkarłatnej lub żółtej barwy. Także odpowiedniem użyciem pauzy, tego symbolu ciszy, skupienia, potęguje Strauss nastrój, jaki wywołują jego utwory.

Drugim symbolistą nowoczesnym, nie tak potężnym i genialnym jak Strauss, ale bardziej subtelnym, powiewnym, obrazowym jest Debussy. Muzyka jego nie jest głęboką, ale ma ten niezrównany wdzięk pieśni francuskiej, o której lud francuski nie mówi: „wyśpiewam ją“ — ale „wypowiem“ *je dirais une chanson.* Muzyka Debussego przypomina określenie francuskiego autora Combarieu, który powiada: *La musique c'est le clair de lune de l'art.* (Muzyka to światło księżyca wśród sztuk pięknych).

Wśród naszych polskich kompozytorów ostatniej doby najpierwszym i najśpiewniejszym symbolistą jest nieodżałowany, przedwcześnie zgasły Karłowicz. Jego wszystkie utwory, czy to prześliczne pieśni, czy poemat „powracające fale“, oddający dramat jego własnej duszy, czy „Anna Oświęcimówna“, albo też „Pieśń o Wszechbycie“ lub „Rapsodya Litewska“, są to dzieła genialne, pełne głębokich myśli i szeregu uczuć.

Mamy też teraz w Polsce sporo zdolnych muzyków kompozytorów, jak Różycki, Nowowiejski, Szymanowski i inni, którzy śmiało z niemieckimi symfonistami iść mogą w zawody.

Symfonia i poemat muzyczny tak bardzo odpowiadający naszej marzycielskiej, słowiańskiej duszy, oto dwie formy, które dziś panują wszechwładnie w koncertowych salach, szczególniej w Niemczech. Niemal każdy koncert przynosi nam nowy utwór i nowe nazwisko kompozytora. Większa część jednak tych utworów, to dzieła sztuczne, zręcznie robione, w których ubóstwo inwencyi pokryte jest zdumiewającą wprost techniką kompozytorską; dzieła talentów sztucznych, wytworzonych kulturą muzyczną. Nie przemawia z nich siła twórcza natchnienia, tylko gorączkowa gonitwa za oryginalnością, pragnienie wzbudzenia podziwu, sztuczną kombinacyą tonów, użyciem wielkiej ilości instrumentów, słowem, olśnienia słuchaczy zręcznością technicznej roboty.

Nie uniknął tej przesady nawet jeden z najzdolniejszych symfonistów najnowszej doby, zmarły przed 2 laty Gustaw Mahler. Do wykonania niektórych jego symfonij, 8-mej n. p. potrzebna jest cała armia muzyków i śpiewaków, około 800 osób. Ta zdumiewająca wprost technika instrumentacyjna, rozporządzająca taką ilością głosów, ta sztuczność roboty kompozytorskiej, nuży wreszcie słuchacza i zaciera wrażenie, jakie budzą poszczególne orryginalne motywy. O wiele głębsze i poetyczniejsze są te właśnie utwory Mahlera, w których jest więcej prostoty, jego „Pośmiertne pieśni dziecięce“ *Kindertotenlieder,* albo „pieśń o ziemi“ *Lied von der Erde* do starożytnych tekstów chińskich.

W muzyce tak, jak i w innych sztukach pięknych, objawia się dziś gorączkowa dążność do obalenia form od wieków przyjętych i jak twierdzą młodsi reformatorowie zużytych, a stworzenia nowych kierunków. Na czele tych reformatorów stanął obecnie w Wiedniu Arnold Schönberg, dał nam jednak utwory tak dziwaczne, że słuch nasz obciążony, jak się zdaje dziedzicznie pojęciami o harmonii i melodyi, zrozumieć tej muzyki nie może. Być może, iż pokolenia przyszłe inny sąd o tem wydadzą, zdaje mi się jednak, że tak w malarstwie secesyoniści, impresyoniści, kubiści, futurzyści, nie wytworzyli stałego kierunku, ale dali nam tylko przejściowe akordy, mające tę doniosłość, że świeży powiew wniosły w skostniałe, szablonowe szkolarstwo, tak i muzyka Schönberga i jego adeptów, będzie tylko przejściowym akordem. Publiczność wiedeńska zbojkotowała Schönberga, pozostając wierną dawnym mistrzom i to nietylko tym największym, niedoścignionym, jak Beethoven i inni klasycy, ale i późniejszym. Schumann, Brahms, Brückner budzą zawsze niekłamany entuzyazm. Nie twierdzę jednak bynajmniej, aby zadaniem muzyki było schlebiać gustowi tłumu, melodyjnością i pięknem, jak to utrzymuje w swem dziele Hanslick, ów krytyk wiedeński, przed którym, jak przed bożyszczem drżał w swoim czasie cały świat muzykalny [1]).

Przeciwnie, zdaniem mojem, jak to za znaczyłem u wstępu, muzyka, ta mowa dźwięków, nie na to została nam dana, aby szeregiem harmonijnych, miłych dla słuchu tonów, wywoływać chwilowe przyjemne wrażenia, pieścić ucho melodyjnymi akordami. Zadaniem muzyki jest wypowiedzieć dźwiękami to, co odczuwał artysta w chwilach, gdy tworzył pieśń swoją.

Tak w najbardziej niepokojącej nas dysharmonii i w burzliwych dysonansach, jak i w niebiańskiej kojącej duszę harmonii, powinniśmy odczuwać wszystkie drgnienia duszy artysty, to, co on przeżył, co ukochał, co przebolał i co nienawidził.

Największą jednak krzywdę tak pojętej muzyce wyrządzają ci wirtuozi, pianiści i skrzypkowie, którzy nie chcą zrozumieć i oddać treści duchowej utworów, lekceważą ją, a pragną tylko olśniewać, zdumiewającą brawurą, techniczną wprawnością palców. Budzą podziw, tłum klaszcze, ale nie wynosi wrażeń trwałych z sali koncertowej. Zaprzeczyć się nie da, że opanowanie instrumentu, techniczna wprawa, jest dla artysty konieczną, ale środki te posiłkowe nie powinny być celem sztuki, nie powinna treść duchowa, poezya muzyki, gubić się i zanikać w perlistych kadencyach i brawurowych akordach. Muzyka musi pozostać „sztuką myślenia tonami“ (l'art de penser avec le sons“). jak mówi o niej Combarieu.

I w tem leży właśnie ta olbrzymia różnica między grą wyżej wspomnianych wirtuozów, a grą mistrza Paderewskiego. Gra Paderewskiego jest na wskróś uduchowiona. Każdy nokturn, każdy najdrobniejszy prelud wychodzi z pod jego palców jak poemat lub obraz, jak symbol jakiejś głębokiej myśli. Słuchając tej gry przedziwnej, nie przyjdzie nam nawet na myśl podziwiać bajeczną wprost technikę mistrza, tak duszą całą wsłuchani jesteśmy w treść poetyczną utworów; przeżywamy wraz z mistrzem to, co odczuwał sam kompozytor w chwili tworzenia dzieła; jego ból, pragnienia, dążenia i tęsknoty.

Również kompozycye mistrza Paderewskiego mają głęboką myśl poetyczną, obrazową. Tak symfonia, oddająca w tonach cały bolesny dramat naszych walk narodowych, jak i nie dość jeszcze znana i ceniona opera: „Manru“, będąca symbolicznem przedstawieniem prometeuszowej walki artysty z pętającem go codziennem życiem, są to dzieła, z których przemawia do nas dusza mistrza i wszystko co ona ukochała, przebolała, przetęskniła. Jakże n. p. wspaniałym jest początek 3-go aktu w „Manru“, oddający muzyką cały urok i całą potęgę krajobrazu Tatr, koło Morskiego Oka! W istocie muzyka Paderewskiego jest tem, czem ją chciał mieć Beethoven: najwyższem objawieniem ducha!

Powróćmy teraz jeszcze do przewodniej myśli tego szkicu; jakie jest właściwie posłannictwo muzyki w życiu naszem duchowem i zkąd ma ona czerpać natchnienia?

Zjawiska natury, tajemnica bytu, wewnętrzne życie ducha i to fatum nieustannej walki z powodu dwoistości istoty naszej, oto są wieczyste zdroje, z których zasilać się może natchnienie artysty muzyka.

Wśród zjawisk zaś natury jest jedno, które zdaniem Torrefranca czeka na uwiecznienie w pieśni potężnej, niewyśpiewanej jeszcze, a jest niem morze.

„Morze“ — powiada ten estetyk włoski — „to najbardziej artystyczne zjawisko natury, jest też najbliższe, najpokrewniejsze duszy naszej i jej muzykalnem natchnieniem, nietylko przez ten głos życia, które gra w niem w brzmiących kadencyach, ale dlatego, że jest ono tajemniczą głębiną, pochłaniającą i wydającą z siebie życie, tak, jak muzyka pochłania i wyjawia duchową istotę człowieka“.

„Jeśli krew nasza ma słone i gorżkie własności wody morskiej i jest niejako łącznikiem z tym pierwiastkiem wszelkiego bytu, to znów muzyka ma smutek i tęsknotę ducha, który jest jeden dla wszystkich i łączy w sobie tajniki życia jednej istoty i wszystkich istnień.

„Morze jest jedynym objawem życia w naturze, który przemawia do naszego ducha, jak gdyby odgłosem dawnego macierzyństwa; zdaje się istotnie, iż odzywa się do nas wszelkimi tonami mowy ludzkiej; echem skarg, westchnień i krzyku rozpaczy człowieka, w tej beznadziejnej samotności jego duszy przeżywanej obok, ale nigdy wspólnie z innymi żyjącymi.

„Muzyka i morze dają się z sobą porównać symbolicznie, gdyż żyją ruchem ciągłym i miarowym, a głos, brzmienie jest objawem ich nieustannego działania i życia.

„Jeśli morze więc jest najczystszym symbolem życia duchowego, niechaj muzyka nowoczesna odda i objawi duszę czystą tego zjawiska.

„Ale tak, jak przypływ morza pokrywa piaski tysiącem znaków, które nadpływająca fala zmywa, ale które zaznaczają rytm w tej chwilowej ciszy, gdy fala rozlewa się i umiera, tak w muzyce te znaki zmienne, kiedy ton wzrasta lub słabnie, by ucichnąć, zaznaczają rytm naszego uczucia“.

W istocie: jak morze jest najwspanialszym wyrazem twórczej woli Bożej w naturze, tak muzyka niechaj będzie najwspanialszem objawieniem naszego życia duchowego, tajemniczym wyrazem naszych uczuć, akordem łączącym nas z harmonią wszechświata.

Władysław Neumann.

---

[1]) Hanslick „Vom musikalisch Schönem“.

[2]) Zapewne tych wirtuozów miał na myśli autor francuski Pagnerre, pisząc swe dzieło: „De la mauvaise influence du piano sur l' art musical“.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Bank przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie ogłasza z dniem 31 sierpnia 1913 stan wkładek na książeczki wkładkowe w kwocie 3,434.986 koron 20 hal., w rachunku bieżącym w kwocie koron 16,668.689 hal. 28, razem 20,103.675 koron 48 hal.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan wyruszył wczoraj przy wspaniałej pogodzie na polowanie. Udając się na stanowisko, Monarcha rzeźkim i elastycznym krokiem wspiął się na bardzo stromą ścieżkę. Publiczność Ischlu witała powracającego Monarchę entuzyastycznie.

Najj. Pan kończy w poniedziałek swój dziesięciotygodniowy pobyt w Ischlu i powraca o godzinie 5 po południu do Schönbrunu.

= Prezydyum kongresu syonistycznego przesłało wczoraj telegram hołdowniczy do Najj. Pana, w którym to telegramie wspomina o życzliwości ojcowskiej, jaką Monarcha okazuje na równi z innemi narodowościami także i narodowości żydowskiej. Kancelarya gabinetowa telegraficznie nadesłała podziękowanie Najj. Pana. Telegram ten odczytano na popołudniowem posiedzeniu kongresu. Obecni powstali i telegram przyjęli burzliwymi oklaskami.

= Marszałek Sejmu bośniackiego dr. Mandić, powróciwszy do Serajewa z Ischlu, gdzie odbył konferencyę z dr. Bilińskim, oświadczył interviewującym go dziennikarzom, iż ma nadzieję, że w Sejmie utworzy się większość zdolna do pracy i że wskutek tego Sejm wkrótce będzie zwołany. Największą trudność stanowi obecnie kwestya językowa.

= Ślub cywilny ekskróla Manuela z księżniczką Augustą Wilhelminą Hohenzollern, odbył się wczoraj w Sigmaringen.

= Z Pekinu donoszą, że Yuanszikaj po uśmierzeniu niepokojów wycofa się zupełnie z życia publicznego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 5 września. W fabryce nawozu sztucznego w Borku Fałęckim stos worów z nawozem przygniótł robotnika Jana Książka. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 5 września. Stan powietrza na 6 września: Galicya Wschodnia: Przeważnie pochmurno, czasem opady, ciepło, niepewne, mierny wiatr.

Galicya Zachodnia: Zmiennie, czasem opady, nieco chłodniej, północno-wschodni mierny wiatr.

Wiedeń, 5 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości posunął zarządcę Zakładu karnego w Stanisławowie, Józefa Hermana, do VIII. klasy rangi urzędników państwowych, a inspektora straży więziennej w Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie, Jędrzeja Myhala, do X. klasy rangi.

Poznań, 5 września. (Tel. pryw.). Znanego działacza hakatystycznego w Ratysbonie, pastora Münsterera, który niedawno sprzeniewierzył 150.000 marek, skazano na 4 lata więzienia.

Berlin, 5 września. Właścicielkę kąpieli w ulicy Köpenickiej, wdowę Reinschową, wczoraj wieczorem zastrzelił jej kąpielowy Auer. Morderca zbiegł i dotychczas go nie schwytano.

Warszawa, 5 września. (Tel. pryw.). Deszcze wyrządziły w sandomierskiem nieobliczalne szkody.

Łódź, 5 września. (Tel. pryw.). Wczoraj po południu dokonano napadu na sekretarza redakcyi *Rozwoju*, Gawrońskiego. w bramie domu przy ul. Przejazd, gdzie mieści się redakcya. Gdy Gawroński po ukończeniu pracy szedł do domu, zastąpił mu drogę młody jakiś człowiek i uderzył go twardym przedmiotem w głowę. Gawrońskj rzucił się na napastnika, przewrócił go i ubezwładnił. Następnie okazało się, że napadu dokonał reporter *Nowego Kuryera Łódzkiego* Harnysz, mszcząc się za artykuł. potępiający go za notatkę obrażającą duchowieństwo katolickie,

Kijów, 5 września. (Tel. pryw.). W Berdyczowie od szeregu lat było kilkudziesięciu urzędników państwowych żydów. Obecnie nadeszło rozporządzenie gubernatora, aby wszystkich tych żydów oddalono.

Petersburg, 5 września. (A. P.). Senat uchwalił znieść wzmocnioną ochronę w guberniach woroneskiej, kurskiej, saratowskiej, czernichowskiej, warszawskiej, lubelskiej, siedleckiej i charkowskiej, z wyjątkiem miasta Charkowa, tudzież w miastach Kiszyniowie, Kazaniu, oraz powiatach witimskim i olekmińskim, w gubernii jakuckiej.

Petersburg, 5 września. (A. P.). Doniesienie pism, że preliminarz budżetu państwowego na r. 1914 zawiera wzrost dochodów o pół miliarda, a wydatków o ćwierć miliarda, jest nieprawdziwe. Zestawienie budżetu wogóle nie jest ukończone.

Petersburg, 5 września. (Tel. pryw.). Zarząd szkół wojskowych rozesłał okólnik o wykładzie religii w korpusie kadeckim. Powiedziano tam, że w interesie wolności wyznaniowej konieczne jest dobitne wykazywanie uczniom wyższości prawosławia, ale bez uprawiania polityki i polemiki z katolicyzmem.

Paryż, 5 września. *Matin* donosi, że Bułgarya pragnie zaciągnąć we Francyi pożyczkę 800 milionów franków. Francya byłaby gotowa dać 200 milionów, ale potrącić z tego 100 milionów, które już poprzednio pożyczyła Bułgaryi.

Cetynia, 5 września. Lotnik Widmer z Tryestu wczoraj wieczorem wylądował tu gładko na aparacie Bleriota, okrążywszy 4 razy miasto. Wzniósł się on był w miejscowości Njegus i odbył drogę do Cetynii w ciągu kwadransa.

Londyn, 5 września. Położenie w Dublinie budzi zaniepokojenie, tem bardziej, że pracodawcy postanowili nie przyjmować do pracy robotników z organizacyi transportowej. Lord-major czyni zabiegi około zażegnania burzy.

Waszyngton, 5 września. Urzędowo donoszą, że rząd otrzymał ustne zapewnienie, iż prowizoryczny prezydent Meksyku, Huerta, nie będzie kandydował na urząd definitywnego prezydenta.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa
dnia 5 września 1913.

Hotel Żorża: Pp.: K. Abrahamowicz z Cziresz, A. Cieński z Okna, A. Kapliński z Korczowa, I. Iglicki z Krakowa, G. Kaden z Krakowa.

Hotel Imperial. Pp.: J. ks. Lubomirski z Rozwadowa, S. hr. Stadnicki z Krysowic, K. Miliński z Wiednia.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 5 września 1913.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	622·—	632·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	397·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	510·—	520·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	510·—	520·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. $4^{1}/_{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	90·20	90·90
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·—	82·70
Banku kraj. $4^{1}/_{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	91·50	92·20
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	83·30	84·—
Banku gal. ziem. kred. $4^{1}/_{2}$ pr. 60 l.	93·50	94·20
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4^{1}/_{2}$ pr. 60 l.	88·—	88·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·50	92·50
¹) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w $41^{1}/_{2}$ l.	91·50	—·—
¹) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	82·60	83·30
Tow. kred. gal. ziem. $4^{1}/_{2}$ los. 52 l.	92·50	93·20
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·90	98·60
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. $4^{1}/_{2}$ pr. (3 em.)	89·—	89·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	80·—	80·70
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·—	80·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	82·—	82·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	80·50	81·20
²) „ miasta Lwowa 4 pr.	79·80	80·50
„ „ „ 4 pr.	81·—	81·70
„ „ Krakowa	80·30	81·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·39	11·51
20 frankówka	19·14	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	253·—
100 „ „ papierowych	253·70	255·20
100 marek niemieckich	118·—	118·50

¹) Kupony opłacają $^{1}/_{2}$% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 3 września 1913.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	82·—	82·20
styczeń-lipiec	82·—	82·20
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	85·55	85·75
kwiecień-październik	85·70	85·90
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1610·—	1650·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	453·—	463·—
„ „ 1864 po 100 zł.	670·—	—·—
„ „ 1864 po 50 zł.	330·—	—·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	107·—	107·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	82·15	82·35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	82·50	83·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	102·—	103·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^{1}/_{4}$ pr.	106·15	107·15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	82·50	83·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	82·50	83·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^{3}/_{4}$ pr. (ostempl. akcye)	428·—	431·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	84·25	85·25
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	84·30	85·30
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	81·35	82·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·80	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	92·25	93·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	92·50	93·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	87·75	88·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	91·75	92·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	92·—	93·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	86·90	87·90
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	82·60	83·60
Koronowa waluta.		
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	83·—	84·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	102·—	103·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·60	116·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	81·50	81·70
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	452·—	462·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	222·—	232·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	293·—	303·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	81·40	82·40
Kroacyi i Slawonii	82·—	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·50	100·50
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·60	84·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	82·75	83·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	97·40	98·40
Peżyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	79·90	80·90
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	114·—	122·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	234·50	237·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	278·50	288·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	250·50	260·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu $4^{1}/_{2}$ prc. 60 l.	88·—	89·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	82·25	83·25
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·—	92·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ $4^{1}/_{2}$ pr. 52 let.	92·75	93·75
Banku gal. ziem. kred. $4^{1}/_{2}$ pr. 60 l.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. $4^{1}/_{2}$ pr.	90·25	91·25
„ „ „ „ los. 50 l. $4^{1}/_{2}$ pr.	90·25	91·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·25	83·25
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4^{1}/_{2}$ pr. $51^{1}/_{2}$ lat zwrotne	92·—	93·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^{1}/_{2}$ pr.	90·—	91·—
Banku kr. obl. kol. żel. $57^{1}/_{2}$ l. 4 pr.	81·—	82·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	86·40	87·40
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	87·—	88·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	76·65	77·65
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	81·65	82·65
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc	108·—	109·—
Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·75	31·75
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	474·—	484·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	65·50	69·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	53·50	57·50
„ „ węg. Tow. 5 złr.	33·50	37·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	96·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	341·—	342·—
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	402·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3745·—	3765·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	632·75	633·75
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	832·—	833·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	760·—	766·—
Gal. banku hip. 200 złr.	629·—	630·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	526·50	527·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	2075·—	2084·80
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	603·50	604·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	266·50	267·50
Zivnostenska banka 100 złr.	271·—	272·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	435·—	—·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	418·—	422·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1308·—	1318·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4880·—	4920·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	365·—	368·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	513·—	519·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	300·—	310·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	938·25	939·25
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3253·—	3263·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	880·—	886·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	308·—	313·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	992·—	1002·—
Schodnicy 500 kor.	450·—	452·30
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	368·—	370·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	$117·97^{1}/_{2}$	$118·16^{1}/_{2}$
Włoskie Banki	$93·92^{1}/_{2}$	$94·12^{1}/_{2}$
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	$24·10^{3}/_{4}$	$24·14^{3}/_{4}$
Paryż za 100 franków	$95·47^{1}/_{2}$	$95·62^{1}/_{2}$
Petersburg za 100 rubli $4^{1}/_{2}$ prc.	254·—	255·—
Szwajcarskie Banki	$95·32^{1}/_{2}$	$95·47^{1}/_{2}$
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·44	11·48
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	$19·09^{1}/_{2}$	$19·13^{1}/_{2}$
20-markówka	23·59	23·65
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·97^{1}/_{2}$	$118·17^{1}/_{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir	93·85	94·10
Ruble	253·75	254·75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5728. (11955 2—3)

Ogłoszenie.

Dnia 12 września 1913 odbędzie się w tutejszym Magistracie licytacya zapomocą pisemnych ofert na dzierżawę prawa poboru opłat gminnych od piwa, spirytusu i t. p. na lat 6, t. j. od 1 stycznia 1914 do 31 grudnia 1919.

Jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz dzierżawny 40.000 koron, od której wyżej licytować się będzie.

Oferty, zaopatrzone jedno-koronowym stemplem, wnosić należy w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 1-szej po południu.

Do ofert należy dołączyć wadyum w wysokości 20% ofiarowanego czynszu, gotówką lub papierach wartościowych losowaniu niepodlegających.

W ofercie ponadto winien oferent stwierdzić, że mu warunki licytacyjne i instrukcya, która przez Wydział krajowy wspól-

nie z Namiestnictwem we Lwowie zatwierdzoną została, dokładnie są znane i że się tymże w zupełności poddaje.

Warunki te i instrukcyę przeglądać można w Magistracie w godzinach biurowych od 8 rano do 3 po południu.

Magistrat miasta.

Burmistrz:
Aywas w. r.

L. cz. E. XIII. 5234/12 (9) (11985 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej krakowskiego Banku kredytowego w Krakowie odbędzie się dnia 1 października 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 49 c. k. sądu powiatowego cywilnego w Krakowie ul. św. Jana 22 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 49 ks. gr. gm. Branice, składającej się z gospodarstwa rolnego, domu mieszkalnego o dwu izbach, dwu komorach, dwu stajniach stodoły i gruntu o obszarze 1 ha 93 ar.

Wartość szacunkowa tej realności 6385 kor. 29 hal.

Najniższa oferta 4256 kor. 86 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XIII.

Kraków, dnia 29 czerwca 1913.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.

G. D. Zl. 22439/1913 VI. (11949 2—3)

Auszugsweise Kundmachung.

Von der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien wird wegen Sicherstellung von 1,940.000 (eine Milion neunhundertvierzigtausend) Stück Taschen zur Verpackung von je 5 Stück Regalitas-, Trabucos- und Britanica-Zigarren hiemit die Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche, mit einer (1) Krone per Bogen gestempelte Offerte, welche mit der Quittung einer k. k. Kassa über den Erlag eines mit 5 Prozent des vom Anbotsteller ermittelten Wertes bemessenen Vadiums belegt und am versiegelten Kuvert mit der Aufschrift „Offert auf Lieferung von Zigarrentaschen" versehen sein müssen, sind bis längstens 16 September 1913, 12 Uhr mittags, bei dieser k. k. Generaldirektion, IX/1, Porzellangasse Nr. 51, einzubringen.

Die näheren Bestimmungen sind aus der beim Expedite dieser k. k. Generaldirektion und bei den k. k. Tabakfabriken erliegenden ausführlichen Kundmachung zu entnehmen.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.

Wien, am 19 August 1913.

Der k. k. Sektionschef und Generaldirektor:
Scheuchenstuel.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.

Nr. 22814/1913 VI. (11950 2—3)

Auszugsweise Kundmachung.

Von der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien wird hiemit zur Lieferung des Bedarfes mehrer k. k. Tabakfabriken an Baumwollbändern, braun gefärbt, 8 mm. breit, pro 1914 die Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche, mit einer Krone per Bogen, gestempelte und mit der Quittung einer k. k. Kassa über den Erlag eines nach der Gesamtverdienstsumme zu berechnenden 5%-gen Vadiums versehene Offerte, welche auf der Aussenseite des Kouverts mit der Aufschrift „Offert zur Lieferung von Baumwollbändern" zu versehen sind, sind bis längstens 17 September 1913, 12 Uhr mittags, bei der genannten k. k. Generaldirektion in Wien, IX/1, Porzellangasse 51, einzubringen.

Die näheren Lieferbedingnisse sind aus der ausführlichen Kundmachung zu entnehmen, welche bei dem h. o. Expedite während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden kann.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.

Wien, am 18 August 1913.

Der k. k. Sektionschef und Generaldirektor:
Scheuchenstuel.

L. cz. E. 2631/12 (12050)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 360 gm. Hołowczyńce, składającej się z parc. gr. 569/1 rola obszar 52 ary 65 m.

Nieruchomość ta jest oceniona na 700 koron.

Najniższa cena wynosi 466 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 10 czerwca 1913.

L. cz. E. 165/13 (12036 1—3)

Edykt.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 6 października 1913 o godzinie 9 tej przed południem licytacya połowy realności lwh. 18 i 93 gm. Żurawin.

Nieruchomości powyższe oszacowano na 3101 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1.801 kor. względnie 266 kor. 66 hal., poniżej której sprzedaż nie odbędzie się.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lutowiska, dnia 11 sierpnia 1913.

(12067 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACYE:

a) w hali sądowej:

a) Sprzedaż z wolnej ręki 10.000 dziełek ludowych różnej treści, 1.875 egzemplarzy oprawne malowane;

b) sprzedaż w drodze publiczn go przetargu;

Środa dnia 10 września 1913, od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, kasa ogniotrwała, urządzenie sklepu, kilimy;

Czwartek, dnia 11 września 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, towary materyałowe;

Piątek, dnia 12 września 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, lichtarze z chińskiego srebra, łańcuszek złoty męski, aparat do piwa, lexykon, lodownia, urządzenie sklepowe, kasa, maszyna do pisania, barchany, szewioty, skórki, rękawiczki, zarękawki i kołnierze krymskie;

Sobota, dnia 13 września od godziny 4 do 8 wieczorem: rozmaite sprzęty domowe i meble, sto czapek studenckich, 50 czapek wojskowych, zegarek złoty i łańcuszek, fortepian, warstaty stolarskie, gramofon, towary kolonialne, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania i wozy.

b) Po za sądową halą:

Środa, dnia 10 września 1913 o godzinie 10 przed południem przy ul. Karola Ludwika l. 33 urządzenie kawiarni;

Czwartek, dnia 11 września 1913 o godzinie 9 przed południem przy ul. św. Kingi l. 5 deski;

Piątek, dnia 12 września 1913 o godz. 10 przed południem:

a) ul. Janowska l. 62 urządzenie domowe i meble;

b) o godzinie 9 przed południem ul. Chorążczyzna l. 7 wyroby rytownicze, lada, kasa etc.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej, oraz na miejscu przechowania przed licytacyą.

Lwów, dnia 4 września 1913.

L. cz. E. 1791/13 (12049)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 września 1913 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacya:

1) realności lwh. 672 gm. Olesza,

2) „ „ 676 „ „

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad 1) na 1200 kor.

ad 2) na 570 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1) 800 kor.

ad 2) 380 kor,

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 23 lipca 1913.

L. cz. E. 1413/13 (6) (12035)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 października 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 21 sądu tutejszego licytacya:

1) realności lwh. 758 gm. Łukawiec z przynależytościami, a to domem mieszkalnym, z drzewa sosnowego słomą krytego,

2) stajenki słomą krytej i

3) stodoły z drzewa sosnowego.

Nieruchomości powyższe są ocenione na 810 kor.

Wartość budynków wynosi 410 kor.

Najniższa cena wynosi 540 kor., niżej której sprzedaż nie nastąpi,

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 30 września 1912.

L. cz. E. 3853/13 (12) (12060)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya:

1) całej realności lwh. 268 gm. Knapy, składającej się z pgr. 1952 o powierzchni 1 ha 9 ar. 16 m².

2) całej realności lwh. 376 gm. Knapy, składającej się z pgr. o łącznej powierzchni 66 ar. 18 m., z domu mieszkalnego wraz z zabudowaniem gospodarczem.

Nieruchomości te oceniono na:

ad 1) 1440 kor.

ad 2) 1581 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1) 760 kor.

ad 2) 1054 kor.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 14 lipca 1913.

L. cz. E. 1589/13 (6) (12003)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 września 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 9, odbędzie się licytacya:

1/3 części realności lwh. 141 ks. gr. gm. Twierdza.

Nieruchomość ta jest oceniona na 573 kor. 29 hal.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 382 kor. 18 hal.

Warunki licytacyjne oraz inne odnośne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, 19 sierpnia 1913.

L. cz. E. 2396/13 (11914)

Edykt relicytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Markus Menczel w Stanisławowie odbędzie się dnia 12 września 1913 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 26 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności ks. gr. Jezupol lwh. 1134, składającej się z pblk. 2459/1, 2831/1, 2960/2, 2961/1, 2962/2, 12460/3, stanowiące role, pastwisko i łąki; pglk. 1295/3, 1296/4, 1297/1, 1298, stanowiące pastwisko i rolę obecnie już nieistniejące, gdyż przez Bystrzycę zabrane zostały; pglk. 2831/1 pokryta jest młodym lasem, zaś pglk. 2459 i 2460/3 są gruntem pokryte.

Wartość szacunkowa 2100 kor.

Najniższa oferta 1400 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 2 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1527/13 (12007)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 września 1913 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacya:

1) całej realności lwh. 348 ks. gr. gm. Wołostków.

Nieruchomość ta oceniona jest na 443 kor. 60 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 295 kor. 72 hal.

Warunki licytacyjne oraz inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 9 podczas godzin urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Sądowa Wisznia, dnia 19 sierpnia 1913.

4750/12. (12059)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 30 września 1913 o godz. 3 po południu (sala 5) licytacya:

a) realności lwh. 644 gm. Nowosiołka,

b) realności lwh. 646 gm. Nowosiołka.

Wartość szacunkowa:

ad a) w kwocie 2300 kor.

ad b) w kwocie 2300 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 1533 kor. 34 hal.

ad b) 1533 kor. 34 hal.

Odnośne akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 4 sierpnia 1913.

L. cz. E. 316/13 (12037 1—3)

Edykt.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 6 października 1913 o godzinie 10 przed południem licytacya całej realności lwh. 184 gm. Chrewt.

Nieruchomość powyższą oszacowano na 3840 kor.

Najniższa cena wynosi 2560 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie odbędzie się.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lutowiska, dnia 11 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1393/13 (3) (12034 1—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Stanisławy Banaś w Jelny odbędzie się dnia 6 października 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 176 oraz 6/36 części lwh. 675 ks. gr. Jelna objętych, oszacowanych na 1756 kor. 42 h.

Najniższa oferta wynosi 1170 kor. 94 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Leżajsk, dnia 30 lipca 1913.

L. cz. E. 1307/12 (12051)

Edykt.

Dnia 11 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 975 ks. gr. gm. Tłuste miasto, składającej się z parc. gr. l. kat. 567/1 obszaru 1 morg. 878/89 ar. 13 m.

Nieruchomość ta jest oceniona na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 800 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłuste, dnia 10 czerwca 1913.

L. cz. E. 3248/13 (4) (11595)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Kasy Handlowej i Przemysłowej w Brzeżanach odbędzie się dnia 18 listopada 1913 o godzinie 9 przed południem, w sali Nr. 3, na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacya następującej parceli gruntowej ks. gr. gm. Liliatyn lwh. 507, objęta parcela gruntowa 861/5 rola o przestrzeni 57·80 ar.

W razie gdyby powyższa parcela nie wystarczała na zaspokojenie pretensyi wierzycieli hipotecznych, wówczas sprzedane będą następujące parcele tej samej księgi lwh. 510 parcele gruntowe, a to: 863/16 rola, 861/8 rola, 829/3 łąka i 830/10 rola.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 10 lipca 1913.

L. cz. E. 2897/13 (5) (11597)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Zakładu kredytowego w Narajowie odbędzie się dnia 25 listopada 1913, o godz. 9 przed południem, w sali Nr. 3, na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacya następujących realności ks. gr. gm. Buszcze, a to:

a) cała realność lwh. 726 składająca się z pastwisk, ról, ogrodów i gruntów nieurodzajnych,

b) cała realność lwh. 359, składająca się z domu, ogrodu, roli i pastwisk.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 24 lipca 1913.

L. cz. E. 1551/13 (4) (11600)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej p. Mozesa Lautmana, kupca w Stanisławowie, odbędzie się dnia 18 listopada 1913, o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 3, na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacya następujących realności, a to:

a) cała realność objęta lwh. 811, ks. gr. Brzeżany, składająca się z pbud. 940, na której stoi dom stary, dalej z pgr. 3141, 3142, 3143 i 3147/2 roli i ogrodu,

c) cała realność objęta lwh. 1982, tej samej księgi, składająca się z pgrt 3147/2 roli.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 17 lipca 1913.

L. cz. E. 88/13 (5) (12008)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 września 1913, o godzinie 8 rano w biurze Nr. 9, odbędzie się licytacya:

1) całej realności lwh. 562 ks. gr. gm. Bortiatyn,

2) całej realności lwh. 654 ks. gr. gm. Bortiatyn,

3) 2/8 części realności lwh. 401 ks. gr. gm. Bortiatyn.

Nieruchomości te oszacowane są na:
ad 1) 4360 kor. 94 h.,
ad 2) 160 kor. 68 h.,
ad 3) 3 kor. 74 h.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:
ad 1) 2907 kor. 28 h.,
ad 2) 107 kor. 12 h.,
ad 3) 2 kor. 48 h.

Warunki licytacyjne oraz inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 9. podczas godzin urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 19 sierpnia 1913.

L. cz. E. 872/13 (7) (12006)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 września 1913, o godzinie 9 rano w biurze Nr. 9, odbędzie się licytacya 3/5 części realności lwh. 143 ks. gr. gm. Twierdza.

Wartość szacunkowa wynosi 1629 kor.

Najniższa zaś oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1086 kor.

Warunki licytacyjne oraz inne odnośne dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Sądowa Wisznia, dnia 19 sierpnia 1913.

L. cz. E. 4591/12 (9) (12061)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 września 1913, o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya:

1) całej realności lwh. 24 gminy Żupawa, składającej się z parc. bud. i grunt. oraz domu mieszkalnego,

c) całej realności lwh. 1023 gm. Grębów, składającej się z pgr. 1684/2 o powierzchni 44 ar. 60 m.²

Nieruchomości te oceniono na:
ad 1) 1120 kor.,
ad 2) 300 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad 1) 746 kor. 67 h.,
ad 2) 200 kor.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 18 sierpnia 1913.

L. cz. E. 4427/12 (10) (12062)

Edykt licytacyjny

Dnia 24-go września 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, licytacya 1,4 części realności lwh. 35 gm. kat. Zalesie gorzyckie, składającej się z pgr. o łącznej powierzchni 3 ha 50 ar. 32 m.²

1/4 część nieruchomości tej oceniono na 1260 kor.

Najniższa cena wynosi 840 kor.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 14 sierpnia 1913.

L. IX. b. 957,8 (12068 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo szutru na gościńce państwowe w samborskim okręgu budowniczym w latach 1914, 1915 i 1916 odbędzie się dnia 30 września 1913 w c. k. Starostwie w Samborze licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1914 dostawić się mającego wynoszą 17.379 kor. 85 hal. za 3035 m.³ szutru.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których c. k. Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę przepisanego kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo nie zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Rozstrzygnięcie o wyniku licytacyi za strzega się c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 29 sierpnia 1913.
Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. cz. E. 2651/13 (5) (12098)

Strona zobowiązana: Franciszek Rybak w Witkowicach.

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Chaima Mohra w Radomyślu n/S., odbędzie się dnia 14 października 1913, o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 10, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności:

1. ks. gr. Witkowice, 1/3 cz. lwh. 54, pb. 135 z domem i pgrt.,

2. ks. gr. Witkowice, połowa lwh. 233, pb. 134 ze stodołą.

Wartość szacunkowa:
327 kor. 73 hal.,
213 kor. 65 hal.

Najniższa oferta:
218 kor. 50 hal.,
142 kor. 44 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziele kancelaryjnym Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rozwadów, dnia 12 lipca 1913.

L. cz. E. 1704/13 (26) (12052)

Dnia 17 września 1913 o godzinie 9 30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, relicytacya 26 45 części realności lwh. 386 gm. Podpieczary obj., złożonej z p. bud. 415, 416, 417, 418, z domem mieszkalnym, stajnią i innymi budynkami gosp. parc. gr. 1148, 1149, 1150, 1151, 1152. 1153, 1154, 1156 i 1318 wraz z przynależytościami, składającemi się z fundamentów z kamienia po rozebranej stodole i z sadku obok chaty.

Części nieruchomości wystawione na licytacyę z przynależnościami są ocenione na 2196 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 1032 kor. 48 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyśmienica, dnia 12 sierpnia 1913.

L. cz. E. 510 12 (12) (12029)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 października 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 895 gm. Bonów (całość o powierzchni 6 morgów, chałupa, kuźnia i budynki gospodarcze), wraz z przynależnościami, składającemi się z miecha kowalskiego, kowadła z klocem, młotów, szrubstaka, kleszczy i schneideisen.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2555 kor.

Przynależność zaś na 98 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1769 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kraków, dnia 8 sierpnia 1913.

L. cz. E. 970/11 (12027)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Izraela Schimmla, syna Arona, kupca w Dubiecku, zastąpionego przez adwokata dr. Skąpskiego w Dubiecku, odbędzie się dnia 26-go września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7, licytacya połowy realności lwh. 192 ks. gr. gminy Drohobyczka objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1004 kor.

Najniższa cena wynosi 669 kor. 30 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum 100 kor.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dubiecko, dnia 5 sierpnia 1913.

L. cz. E. 37/13 (6) (12025)

Edykt.

Dnia 25 września 1913, o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya:

1) 1/4 części realności lwh. 255 ks. gr. gm. Nowemiasto — i

2) 14/96 części lwh. 136 ks. gr. gm. Nowemiasto, stanowiących parcele gruntowe.

Wartość szacunkowa:
ad 1) 1/4 lwh. 255 = 412 kor. 50 h.
ad 2) 14/96 lwh. 136 = 116 koron 62 hal.

Najniższa oferta:
ad 1) = 275 kor.
ad 2) = 77 kor. 44 h.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 25 czerwca 1913.

L. cz. E. 1374/13 (4) (11685)

Edykt licytacyjny

Dnia 8 października 1913, o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacya realności, objętej lwh. 603 ks. gr. Trościaniec Iwana Semawoniuka Ołeksy własnej, składającej się z pola ornego.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytacyę ustala się na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 9 sierpnia 1913.

L. cz. E. 977/13 (7) (12039)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ilka Ładygi odbędzie się dnia 15 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2. licytacya realności: lwh. 1702, 1737 i 160/453, lwh. 1703 gminy Sokołówka Matwija Sirskiego własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na to:
lwh. 1702 na 421 kor.,
lwh. 1737 na 147 kor. 57 hal.,
160/453 lwh. 1703 na 100 kor. 80 h.,
przynależności zaś na 54 kor.

Najniższa cena wynosi:
lwh. 1702 kwotę 300 kor. 66 hal.,
lwh. 1737 kwotę 98 kor. 38 hal.,
160/453 lwh 1703 kwotę 83 kor. 20 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Olesko, dnia 25 sierpnia 1913.

L. cz. E. 906/12 (7) (12024)

Edykt.

Dnia 25 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya:

1) 1/4 cz. realności lwh. 33 ks. gr. gm. Katyna,

2) 1/16 cz. realności lwh. 35 ks. gr. gm. Katyna,

3) 1/20 cz. realności lwh. 66 ks. gr. gm. Katyna,

4) realności lwh. 124 ks. gr. gm. Katyna.

Cena szacunkowa:
ad 1) 301 kor. 65 hal.,
ad 2) 118 kor.
ad 3) 15 kor.
ad 4) 1615 kor. 60 hal.

Najniższa oferta:
ad 1) 201 kor. 06 h.
ad 2) 78 kor. 67 h.
ad 3) 10 kor.
ad 4) 1077 kor. 07 h.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 27 czerwca 1913.

L. cz. E. 1079/12 (12094)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 września 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tuszym, wbiurze Nr. 21 licytacya 3/8 części realności lwh. 57 gminy Majdan z przynależytościami, a to domem mieszkalnym drewnianym, słomą krytym, stajnią drewnianą i stodołą.

Realność powyższą oceniono na 824 koron.

Wartość budynków wynosi 600 kor.

Najniższa cena, wynosi 549 kor. 32 hal., niżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 13 sierpnia 1913.

T. cz. E. VIII. 2046/13/14 (12075)

Zobowiązani: Paweł Gradowski i Marya Gradowska po Józefie vel Marya z Radochońskich Gradowska lub Marya Radochońska, córka Józefa w Bolestraszycach.

Edykt licytacyjny

Na żądanie Kazimiery z Woźniaczków Węglińskiej i Stanisławy Woźniaczkówny w Przemyślu, zastąpionych przez adw. dr. Palcha odbędzie się dnia 30 września 1913 o godzinie 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Przemyślu licytacya realności lwh. 1219, 1220 ks. gr. gm. Bolestraszyce.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:
a) lwh. 1219 na kwotę 6050 kor.
b) lwh. 1220 na kwotę 450 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) lwh. 1219 kwotę 4033 koron 34 hal.,
ad b) 1220 kwotę 300 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oce-

nienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 29 lipca 1913.

L. cz. E. VIII. 2146/13 (6) (1276)

Zobowiązany: Wasyl Bodnar w Bykowie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salomona Traua, zastąpionego przez adwokata dr. Probsteina, odbędzie się dnia 6 października 1913 o godzinie 4 po południu w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 w Przemyślu licytacya połowy realności lwh. 512 ks. gr. gm. Byków. całej realności lwh. 163 ks. gr. gm. Byków i całej realności lwh. 711 ks. gr. gminy Byków.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to:
ad 1) 39 kor. 50 hal.
ad 2) 1236 kor.,
ad 3) 610 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów, wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości i cząstek nieruchomości.

Dalsze koszta wierzyciela oznacza się na kwotę 23 kor. 40 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 30 lipca 1913.

L. cz. E. 1488/13 (2) (12082)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Kasy oszczędności miasta Rzeszowa odbędzie się dnia 6 października 1913 o godzinie 9·30 przed południem w biurze Nr. 5, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności ks. gr. Dębica lwh. 175.

Wartość szacunkowa 50.000 kor.
Najniższa oferta 25000 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie w oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dębica, dnia 27 lipca 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

(12013 2—3)

Ogłoszenie.

Wpisano na listę adwokatów dnia 30 sierpnia 1913 r. dr. Stanisława vel Szaja Oster, dr. Izydora Schenkera, dr. Kazimierza Antoniego Senisona i dr. Marka Traunera wszyscy czterej z siedzibą we Lwowie.

Przesiedlił się adwokat dr. Ignacy Sebastyan Körner ze Lwowa do Tyczyna.

Ustanowiono substytutem bł. p. dr. Leona Nussbrechera, który zmarł dnia 16 sierpnia 1913 r. dr. Zygmunta Nussbrechera, adwokata we Lwowie w miejsce zwolnionego dr. Józefa Westreicha, adwokata we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 3 września 1913.

L. cz. Cw. 1591/13 (3) (11466 2—3)

Edykt.

Przeciw Tadeuszowi Kwicińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Bank mieszczański Nowym Sączu pozew o zapłatę sumy wekslowej 1500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej.

Celem strzeżenia praw Tadeusza Kwicińskiego ustanawia się p. dr. H. Jagoszewskiego, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Tadeusza Kwicińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 18 lipca 1913.

L. cz. Cw. 1924/13 (1), Cw. 1925/13 (1) (11659 2—3)

Edykt.

Przeciw Leonowi i Reginie Försterom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Towarzystwo zaliczkowe w Zakopanem pozew o zapłatę sum 5750 kor. i 1850 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższych sum wekslowych.

Celem strzeżenia praw Leona i Reginy Försterów ustanawia się p. dr. Persa, adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Leona i Reginę Försterów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 22 sierpnia 1913.

L. cz. C. II 431/13 (1) (12032)

Edykt.

Kuratorem 1) niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Urbańskiego, 2) nieobj. masy spadkowej po śp. Stanisławie Urbańskim i 3) nieobj. masy spadkowej po ś. p. Emilii Urbańskiej w sprawie Jakóba Rothmana przeciwko tymże o zniesienie współwłasności ustanawia się p. adw. dr. Bergera w Leżajsku.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki kto w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Leżajsk, dnia 28 sierpnia 1913.

L. 100. (12017 1—3)

Ogłoszenie.

Dr. Lewy Landau wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Baligrodzie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, dnia 25 sierpnia 1913.

L. cz. C. I. 120/13 (5) (12054)

Edykt.

W sprawie Maryi Słowikowej i spóln., zastąpionych przez adwokata dr. Ordyńskiego, w Zakliczynie, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zakliczynie przeciw Franciszkowi Ponikło i spóln. o zniesienie współwłasności realności lwh. 20 gminy Borowa, ma być doręczoną skarga z dnia 14 lipca 1913 l. cz. C. I. 120/13 dla Katarzyny Ponikło córki Jana i Zofii z Ponikłów Gadowej z Borowej.

Na podstawie skargi wyznaczoną została audyencya na dzień 12 września 1913, o godz. 11 przed południem, biuro Nr. 3.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Katarzyna Ponikło córka Jana i Zofia z Ponikłów Gadowa z Borowej przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie p. Ludwika Stropińskiego, notaryusza w Zakliczynie.

Tenże kurator zastępywać ich będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłossą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zakliczyn, dnia 30 sierpnia 1913.

L. cz. C. I. 349/13 (12040)

Edykt.

Przeciw Michałowi Dynia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Ottynii przez Jana Klimka pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 9 września 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Dyni ustanawia się p. dr. Izydora Blumenblatta w Ottynii kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ottynia, dnia 30 sierpnia 1913.

L. cz. E. 5132/12 (6) (12044 1—3)

Edykt.

Jadwidze z Zathey'ów Jaroszowej — w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyslu, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Rawie przeciw niej o 3236 kor. zpn., ma być doręczone wezwanie z 9 sierpnia 1913 l. cz. E. 5132/13 (5), którem wyznaczono termin do oszacowania dłużniczej realności.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jadwiga z Zathey'ów Jaroszowa obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. dr. Karola Beckera, adwokata w Rawie, który ją będzie zastępywać na jej koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 28 sierpnia 1913.

L. cz. C. I. 300/13 (12038 1—3)

Edykt.

Przeciw Fediowi Iwaniszczów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Wasyla Sztyma w Skorodnem i tow. pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 103 gm. Skorodne przez podział fizyczny.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25 września 1913, o godz. 8 rano, w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Wiśniowskiego, c. k. notaryusza w Lutowiskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska, dnia 6 czerwca 1913.

L. cz. C. I. 579/13 (1) (12030)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Andrukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kutach przez Gerschona Klingera, kupca w Kutach, pozew o 424 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 25 września 1913, o godzinie 8 rano, w sali Nr. 15.

Celem strzeżenia praw Wasyla Andruka ustanawia się p. dr. Friedmana, adwokata w Kutach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Andruka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kuty, dnia 2 września 1913.

L. cz. C. II. 94/13 (12046)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Maksymiw s. Michała, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sołotwinie przez Saula Drimmera z Rosulnej pozew o 200 kor. 08 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 1 października 1913, o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Józefa Krzyżanowkiego w Sołotwinie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sołotwina, dnia 15 sierpnia 1913.

L. cz. Cg. I. 73/13 (9) (11960)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Domańskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Przedsiębiorstwo opału ropą Z. Rodakowski i S-ka we Lwowie pozew o 1399 kor. 55 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 września 1913, o godz. 8·30 rano.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Stanisława Domańskiego ustanawia się p. dr. Melitona Wydraka, adwokata w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Domańskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Czortków, dnia 18 lipca 1913.

L. VII. a 4731. (12015)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Franciszek Czesław 2-ga im. Pik, adjunkt w aptece „Pod Matką Boską“ w Stryju wniósł podanie dnia 6 sierpnia 1913 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Dolinie, przy ulicy Długiej, prowadzącej z Rynku ku salinom, względnie ku Krechowcom, lub przy ulicy Kolejowej lub Salinomej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzyby się czuli w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienia do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 13 sierpnia 1913.
Za c. k. Namiestnika:
Bobrzyński w. r.

L. cz. Cw. 2195/13 (11913)

Edykt.

Przeciw Józefowi Słonlewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Fedora Abrosyczuka syna Wasyla pozew o 200 kor. i 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Nawarskiego, adwokata w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 19 lipca 1913.

L. cz. Cw. 2298/13 (1) (11974)

Edykt.

Przeciw Chaimowi Seligowi Weitzmanowi. którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Abrahama Izaka Wintera, kupca w Czortkowie, pozew o 300 kor., 100 kor., 100 kor., 100 kor., 100 kor., 100 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adwokata dr. Horbaczewskiego, adwokata w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 16 lipca 1913.

L. cz. Cw. 2190/13 (1) (11975)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Kryweckiemu synowi Hrycia, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Powiatową Kasę zaliczkową i oszczędności w Borszczowie pozew o 3000 kor. i 300 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Brunsteina, adwokata w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 5 lipca 1913.

L. cz. I. 315/13 (1) (12022)

Edykt.

Przeciw nieobecnym Chanie i Izaakowi Biber, przedtem w Samborze wniósł Mechel Teitelbaum, kupiec w Samborze, pozew o 440 kor. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 2 września 1913, o godz. 8·30 rano, w biurze Nr. 57.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem dr. Seweryn Goldberg, adwokat w Samborze, będzie ich zastępywać, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sambor, dnia 4 sierpnia 1913.

L. cz. C. VIII. 1/12 (12048)

Edykt.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Symie Laji Teitel wniósł do tutejszego sądu Feiwel Bluth z Tarnobrzega skargę mandatową o wydanie nakazu zapłaty dla sumy 985 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw Symy Laji Teitel ustanawia się kuratora w osobie Markusa Bursztyna w Jaślanach.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Tarnobrzeg, dnia 3 lipca 1913.

L. IX. a. 1148. (12069)

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą wywłaszczeniową w sprawie rozszerzenia stacyi Alwernia-Regulice kolei lokalnej Trzebinia-Skawce odbędzie się dnia 3 października 1913 i rozpocznie o godzinie 9 rano na stacyi Alwernia Regulice.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878, Dz. p. p. Nr. 30, w urzędzie gminnym w Regulicach, począwszy od dnia 15 września 1913 przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni do c. k. Starostwa w Starym Samborze lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 1 września 1913.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski w. r.

L. cz. C. VIII. 96 13 (12047)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Tomczykowi wniósł do tutejszego sądu Wojciech Obara z Marków skargę o zapłatę 400 kor.

Rozprawę wyznaczono na dzień 17-go września 1913, o godz. 9 rano, a kuratorem Jana Obary ustanawia się p. adwokata dr. Moleta, który zastępywać będzie Jana Tomczyka na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Tarnobrzeg, dnia 25 sierpnia 1913.

L. cz. Cw. 1784/13 (2) (11658 1—3)

Edykt.

Przeciw Tadeuszowi Kwicińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Kasę zaliczkową w Nowym Sączu pozew o zapłatę sumy 408 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej.

Celem strzeżenia praw Tadeusza Kwicińskiego ustanawia się p. dr. Długopolskiego, adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Tadeusza Kwicińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 31 lipca 1913.

L. cz. Cw. 1689/13 (3) (12018 1—3)

Edykt.

Przeciw Tadeuszowi Kwicińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Bank mieszczański w Nowym Sączu pozew o zapłatę 800 kor. zpn.

Na podstawie wydano wekslowy nakazy zapłaty powyższej sumy wekslowej.

Celem strzeżenia praw Tadeusza Kwicińskiego ustanawia się p. adw. dr. Długopolskiego w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Tadeusza Kwicińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 30 lipca 1913.

L. cz. C. V. 244/13 (12081 1—3)

Edykt.

Niewiadomą z życia i miejsca pobytu Cirlę Nadel zawiadamia się, że Leie Rubin false Walden, Wolf Walden i Mozes Zwirn wnieśli przeciw niej pozew o uznanie i wpis prawa własności do realności lwh. 586 gm. Bohorodczany i że termin do rozprawy wyznaczono na dzień 7-go października 1913, o godz. 9 rano, biuro Nr. 4.

Kuratorem d'a niewiadomej ustanowiono Leizora Badlera z Bohorodczan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bohorodczany, dnia 18 sierpnia 1913.

(12066 1—3)

Zawezwanie.

Ponieważ przeprowadzone śledztwo nie zdołało wykryć, kto był nadawcą skrzyni napełnionej sacharyną, którą dnia 10 marca 1912 nadano w brodzkim magazynie kolejowym pod adresem Tesler-Forkosz Marmaros Szig t (Węgry), jako zawierającą herbatę — wzywa się przeto każdego, któryby mógł rościć sobie prawo do powyższej przesyłki, ażeby w przeciągu 90 dni, począwszy od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania, stawił się w kancelaryi urzędowej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach, w przeciwnym bowiem razie gdyby tego zaniedbał, postąpi się z przytrzymanymi rzeczami podług prawa.

Z c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Brody, dnia 28 sierpnia 1913.

L. cz. Cw. 4112 13 (1) (11585)

Edykt.

Przeciw Janowi Woroszowi i Mańce Worosz, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Józefę z Woroszów 1-o Gotkowską 2-o Misinda w Świlczy pozew o 840 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionych ustanawia się p. dr. Wilusza, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 7 sierpnia 1913.

L. cz. C. III. 554/13 (1) (12078)

Edykt.

Przeciw Janowi Kowalskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Adama Gadulskiego pozew o 826 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12 września 1913, o godz. 10·30 przed południem, sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Pordesa, adwokata w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyśl, dnia 27 sierpnia 1913.

L. IX. a. 117 18 (12070)

Ogłoszenie.

Stosownie do ustawy o Izbach inżynierskich z 2 stycznia 1913 Dz. p. p. Nr. 3 i rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy z 22 lipca 1913 dz. p. p. Nr. 146 c. k. Namiestnictwo wyznacza termin do odbycia Walnego Zgromadzenia celem ukonstytuowania Izby inżynierskiej na dzień 14 września 1913 o godzinie 10 przed południem w sali Towarzystwa politechnicznego przy ulicy Zimorowicza l. 9.

Porządek dzienny:

1. Ukonstytuowanie się Izby.
2. Wybór funkcyonaryuszy Izby.
3. Uchwalenie wkładek rocznych członków.
4. Wnioski członków.

Lwów, dnia 3 września 1913.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski w. r.

Upadłości.

L. cz. S. 5/6 773 (12019)

W konkursie dr. Hermanna Steina w Tarnopolu wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalania roszczeń zawiadowcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 18 września 1913 godz. 3·30 po południu w c. k. sądzie obwodowym biurze 8.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Tarnopol, dnia 30 sierpnia 1913.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. Prez. 28127 (11953 2—3)

Konkurs.

W c. k. Sądzie krajowym w Czerniowcach będzie obsadzona posada radcy sądu krajowego ze systemizowanymi poborami VII. klasy rangi.

Ubiegający się o tę lub o takie same posady, które mogą opróżnić się w sądach kolegialnych Bukowiny, wniosą udokumentowane podania najdalej do dnia 25 września 1913 do Prezydyum Sądu krajowego w Czerniowcach.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 2 września 1913.

L. Prez. 28270 (11952 2—3)

Konkurs.

Ogłoszony w Nr. 204 „Gazety Lwowskiej“ konkurs na więcej posad radców wyższego Sądu krajowego w c. k. wyższym Sądzie krajowym we Lwowie upływa z dniem 25 września 1913.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 2 września 1913.

(12063 1—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia jednej ewentualnie więcej posad kancelistów Namiestnictwa w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami rozpisuje się konkurs z terminem do 15. października 1913.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Posady kancelistów Namiestnictwa nadane będą w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych.

LW. 155.668/13 (12065 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego galic. miejsca funduszowego w c. k. Akademii Maryi Teresy we Wiedniu ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej Akademii syna lub młodzieńca poruczonego opiece winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do dnia 18. września 1913 włącznie z następującymi załącznikami:

1. metryką chrztu należycie uwierzytelnioną na dowód, że ukończył rok ósmy, a nie przekroczył dwunastego swego życia.

2. świadectwem szkolnem na dowód, iż kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasą szkół pospolitych tz. dawniej „normalnych“. Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego świadectwo moralności wydane przez miejscowy Urząd parafialny.

3. świadectwem lekarskiem o stanie zdrowia kandydata wystawionem przez c. k. protomedyka lub c. k. lekarza powiatowego tudzież poświadczeniem szczepienia lub przebycia naturalnej ospy.

4. świadectwem o stanie majątkowym wydanem przez miejscowy Urząd parafialny a zatwierdzonem przez Zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe, w którem wyrazić należy, że kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec

5. deklaracyą proszącego, że w razie przyjęcia kandydata do Akademii będzie płacił do Kasy zakładowej na uboczne jego wydatki corocznie po 600 K. Program Akademii można przejrzeć w Archiwum Dep. IV. Wydziału krajowego ul. Mickiewicza. Przyjęcie do Akademii nastąpi z początkiem roku szkolnego 1912/13. Podania wniesione po upływie terminu konkursowego lub też na ręce innej władzy nie będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 3. września 2913.

Piotrowski w. r.

LW. 138.685/13 (12064)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania miejsca utworzonego z fundacyi śp. Mikołaja Kiślickiego w lwowskiem t. zw. małem Seminaryum ogłasza się konkurs.

Miejsce to przeznaczone jest dla uczniów gimnazyalnych wyznania katolickiego, obrz. łać. prawego rodu, którzy przynajmniej pierwszą klasę gimnazyalną z dobrym postępem ukończyli i są zupełnie zdrowi (co przed ostatecznem przyjęciem przez lekarza zakładowego sprawdzone będzie). Urodzonym we Lwowie służy pierwszeństwo.

Umieszczony w małem Seminaryum młodzieniec przebywa w zakładzie tylko w ciągu roku szkolnego, w czasie zaś feryi letnich obowiązany jest utrzymywać się z własnych funduszów, nadto ponosi sam wszelkie taksy i opłaty szkolne jakoteż koszta sprawienia i utrzymania w dobrym stanie książek, bielizny, obuwia i odzienia.

Ubiegający się o to miejsce winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najpóźniej do 15. września b. r. i załączyć: metrykę chrztu, świadectwo lekarskie, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo ubóstwa, tudzież rewers rodziców lub opiekunów zawierający zobowiązanio do ponoszenia wspomnianych wyżej (w ustępie trzecim) wydatków.

Prawo przedstawienia kandydatów na to miejsce służy Reprezentacyi gminy miasta Lwowa.

Lwów, dnia 27. sierpnia 1913.

Piotrowski w. r.

Spadki.

L. cz. A. 374/12 (11947 2—3)

Edykt

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach ogłasza, że dnia 1 czerwca 1912 w Podusowie zmarł Wasyl Petryków bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku między innemi konkoruje z ustawy tegoż syn Wasyl Petryków.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Wasyla Petryków nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Franciszkiem Szelewskim ustanowionym dla nieobecnego.

Przemyślany, dnia 1 marca 1913.

Amortyzacye.

L. cz. T. 13/13 (2) (11961 2—3)

Auf Ansuchen der reg. Firma Gebrüder Anspach in Wien I wird das Verfahren zur Amortiesierung der Gesuchstellerin angeblich in Verlust geratenen Akcepte ohne Datum auf den Namen der Firma Chaje Frime Blei in Czortków lautend und von der genauten Firma akceptiert und zwar:

über K 60 per 10 Dezember 1913
über K 60 per 10 Jänner 1914
über K 60 per 10 Februar 1914
über K 60 per 10 März 1914
über K 60 per 10 April 1914
über K 95 per 10 Mai 1914

eingeleitet.

Der Inhaber dieser Wechsel wird daher aufgefordert, diese binnen 45 Tage vom jeweiligen Fälligkeitsdatum dem gefertigten Gerichte vorzulegen widrigens diese Wechsel nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt wurden.

K. k. Kreisgericht Abteilung IV.

Czortków, am 19. Juli 1913.

L. cz. T. 15/13 (3) (11904 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Wojciecha Świątka w Posadzie Chyrowskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla opiewającego na 1000 K bez daty wystawienia i bez terminu płatności podpisanego przez Katarzynę Bugała jako akceptantkę, zresztą nie mającego żadnych innych podpisów, książeczki wkładkowej Chyrowskiej Kasy Zaliczkowej w Chyrowie Nr. 138 wystawionej dnia 6 lutego 1910 na imię Kazimierza Świątka a opiewającej na 44 koron 50 hal. i książeczki wkładkowej Chyrowskiej Kasy Zaliczkowej w Chyrowie Nr. 323 wystawionej dnia 3 października 1911 na imię Wojciecha Świątka a opiewającej na kwotę 4.610 koron 96 hal.

Posiadacza powyższego weksla oraz książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku do książeczek a 45 dni do weksli, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 30 lipca 1913.

L. cz. T. VI. 59/13 (1) (11896 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Franciszka Hahaja w Podwołoczyskach i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępo-

wanie, celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 28 kwietnia 1902 L. 70.943 opiewającej na kapitał 1000 K.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnię 29 lipca 1913.

L. cz. T. VI. 46 13 (2) (11895 2—3)

Amortisierung!

Auf Ansuchen des Herrn Alois Tomanek in Chrudim wird das Verfahren zur Amortiesierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Loses der Stadt Krakau Nr. 24.548, welcher am 2 Jänner 1908 gezogen wurde, eingeleitet.

Der Inhaber dieses Loses wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr 6 Wochen und 3 Tagen geltend zu machen, widrigens nach Verlauf dieser vom Tage der 3-ten Verlautbarung des Edictes in der Amtszeitung anzuberechnenden Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landesgericht für Civilsachen Abt. VI.
Krakau, am 14 Juli 1913.

L. cz. T. VI. 60/12 (2) (11897 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Franciszek Grzybek z Przegini narodowej, syn Stanisława i Rozalii z Gościów małżonków Grzybków, urodzony w Przegini narodowej na dniu 3. grudnia 1836 wydalił się z gminy w świat jako żebrak przed przeszło 30 laty i odtąd nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ust cyw.. przeto wdraża się na prośbę Stanisława Grzybka z Przegini narodowej postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Henrykowi Wąsikiewiczowi, adwokatowi krajowemu w Liszkach wiadomości o powyż wymienionym.

Franciszka Grzybka wzywa się przeto, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. sierpnia 1914 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 21 czerwca 1913.

L. cz. T. VI. 52/13 (5) (11900 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Nachmana Aleksandrowitza w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dokumentów, a to:

1. Duplikatu poświadczenia depozytowego Dyrekcyi Kasy Oszczędności m. Krakowa z daty Kraków, dnia 28. lutego 1913 Nr. 1691 dep. L. 594/k. litt. B. na przyjętą w przechowanie książeczkę wkładkową Nr. 296.290 na 1.500 K opiewającą.

2. Książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 279.834 na 115 K 79 h opiewającej, a na imię Temerli Aleksandrowitz wystawionej.

3. Duplikatu książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Podgórza Nr. 16.341 na 5.000 K opiewającej, a na imię Miny Landesdorfer wystawionej.

4. Książeczki wkładkowej Živnostenska Banka Nr. 18.609 na 1 000 K opiewającej, a na imię Dory Aleksandrowitz wystawionej.

Posiadacza powyższych dokumentów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i dni 3 odnośnie do dokumentów pod 1 i 4, a w ciągu 6 miesięcy co do dokumentów pod 2 i 3 — w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu liczonego od chwili ogłoszenia edyktu w dzienniku urzędowym za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 4. lipca 1913.

L. cz. T. VI. 50/13 (2) (11902 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Heleny Butterfass w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej karty zastawniczej Filii c. k. uprzyw. Banku hipotecznego w Krakowie Nr. 32.653 opiewającej na pierścionek z brylantem oszacowany na 50 Koron na który wnosząca uzyskała pożyczkę w kwocie 40 Koron.

Posiadacza powyższej karty zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 26. czerwca 1913.

L. cz. T. II. 19/13 (2) (11901 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Hirscha Schönberga, kupca w Chrzanowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych blankietów wekslowych następującej treści: I. Pieczęć firmy „Izak Landau et Hirsch Schönberg w Chrzanowie Nr. 86" Brzesko dnia 10. stycznia 1913 na 300 K sześć miesięcy od daty zapłac za te.... Weksel na zlecenie... K 300. Wartość.... i wstawi.... na rachunek... zawiadomienia. Pan Markus Ulman, pani Liebe Ulman w Brzesku, Hirsch Schönberg, Markus Ulman. Liebe Ulman jako akceptanci (in dorso) Hirsch Schönberg jako wystawca i żyrant. II. Pieczęć firmy „Izak Landau et Hirsch Schönberg w Chrzanowie Nr. 87.. 10. stycznia 1913 K 300 — sześć miesięcy a dato zapłac.. za ten Weksel na zlecenie K 300, — wartość... i wstawi... na rachunek.... zawiadomienia. Markus Ulman, Liebe Ulman jako akceptanci.

Posiadacza powyższych blankietów wekslowych wzywa się przeto, aby przedłożył je tut. sąd. w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 14. lipca 1913.

L. T. II. 16/13 (1) (11473 2—3)

Edykt

Na wniosek Mechla Reitera, kupca w Starym Samborze, wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do rzekomo zaginionego weksla następującej treści:

„Stary Sambor den 1 März 1912 für Kronen 2000 am 2 Juni 1912 zahlen Sie gegen diesen Prima Weksel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Zweitausend den Werth erhalten, und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Mechel Reiter m. p. Herrn Moses Schwarz in Rzeszów, Moses Schwarz m. p., (in dorso) Mechel Reiter m. p. zahlen Sie an die Ordre der oesterr.-ung. Bank Filiale Rzeszów, Przemyśl 11 April 1912 I J.—M. Thumin I. J.—M. Thumin m. p."

Wzywa się edyktem posiadacza powyższego weksla, aby go w p zeciągu 45 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w tutejszym Sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel ten uznany zostanie za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Rzeszów, dnia 8. sierpnia 1913.

L. cz. T. 115 13 (2) (10906 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Izraela Rattnera we Lwowie ul. Tatarska 2 b wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z datą wystawienia Gródek Jagielloński 7 lipca 1913 z podpisami Wolfa Markla i Maryi Markel jako akceptantów — płatnego dnia 24 sierpnia 1913.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia 24 sierpnia 1913, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 5. sierpnia 1913.

L. cz. T. 112/13 (1) (11908 2—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Herrn Isidor Klein, Kaufmann in Wien Hotel Royal Singerstr. 3, wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen vom Herrn Hermann Fleischer Cafe Grand in Lemberg akceptierten von Frau Anna Fleischer ausgestellten und an Herrn Isisor Klein girierten Wechsels de dato Lemberg 5 Oktober 1912 fällig am 5 Jänner 1913 pr. Kr. 2000 zahlbar in Lemberg, nebst Protest de dato 7 Jänner 1913 eingeleitet.

Der Inhaber dieses Wechsels wird daher aufgefordert seine Rech e binnen 45 Tagen seit dem Tage der letzten Verlautbarung dieses Ediktes geltend zu machen, widrigens derselbe nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landesgericht in C. R. S., Abtheitung VII.
Lemberg, am 22 Juli 1913.

L. cz. T. 122/13 (1) (11797 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Feiwla Weinlosa we Lwowie ul. Hofmana Opata 26 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla niemieckiego z daty Lwów dnia 8 listopada 1907 pa 500 Kor. płatny w trzy miesiące od daty wystawienia na którym wystawcą i żyrantem był Ignacy Witold Czerny urzędnik podatkowy w Przeworsku, dalej żyrantami Władysław Sokołowski u p Samuela Kretza we Lwowie ul. Na Błonie 2 — Tadeusz Komarnicki u p. Otylii Komarnickiej we Lwowie ul. Kochanowskiego 58, a akceptantem Stanisław Gliński, urzędnik podatkowy w Milówce.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto aby się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 18. sierpnia 1913.

L. cz. T. 87/13 (3) (11818 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Leiby Schussheima, wł. firmy A. L. Schussheim w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych kwitów depozytowych:

1. Kwit depozytowy c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie z dnia 10 września 1909 Nr. 6754/11131 A. L. Nr. 2812, który to kwit stanowi poświadczenie na złożony 3% „Premienschuldverschreibung" austr. Banku kredytowego ziemskiego II. Emisya, Serya 6739 Nr. 34 nominalnej wartości 100 złr.

2. Kwit depozytowy c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie z dnia 23 września 1909 Nr. 7979, którýto kwit stanowi poświadczenie na złożoną sumą w kwocie 300 Kor. jako wadyum na zabezpieczenie obowiązku dostarczenia drzewa tejże Dyrekcyi do Nr. 58385/IV 09 przez firmę A. L. Schussheim w Stanisławowie.

Posiadacza powyższych kwitów depozytowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 31. lipca 1913.

L. cz. T. 116/13 (1) (11819 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Róży Halpern, kupcowej we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo wnioskodawczyni zaginionego weksla opiewającego na kwotę 600 Kor. na którym znajdował się adres trassatów Józefa i Jadwigi Dajewskich we Lwowie, ul. Akademicka L. 21 — imię i nazwisko Róży Halpern jako wystawicielki i pierwszej żyrantki, oraz podpisy Józefa i Jadwigi Dajewskich jako akceptantów.

Weksel ten płatny był według umowy dnia 1 lipca 1913. Zresztą blankiet był niewypełniony.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, względnie, by weksel ten złożył w sądzie w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel za bezskuteczny uznany zostanie.

C. k. Sąd kraj. cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 29 lipca 1913.

L. cz. T. 26/13 (2) (11747 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Mozesa Langbanka, kupca w Przemyślu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego „Unia" w Przemyślu Nr. 156 na kwotę obecnie 800 K opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za książkę nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V,
Przemyśl, dnia 18 lipca 1913.

Firmy.

L. cz. Firm. 99/13 Rg. A. 101 (11467 3—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Należy wpisać do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Krynica.

Brzmienie firmy: Natalia Engländer, wyszynk trunków w Krynicy.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyszynk trunków.

Właściciel: Natalia Engländer.

Dzień wpisu: 8 marca 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 8 marca 1913.

L. cz. Firm. 100 13 Stow. III. 63 (11981)

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bukowsko.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Bukowsku.

Członek zarządu Jan Pieszczoch wystąpił.

Członkiem zarządu wybrano Józefa Dąbrowskiego, rolnika w Bukowsku.

Data wpisu: Sanok, 15 czerwca 1913.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 10 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 1041/13 (11584)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych wpisano co następuje:

Siedziba firmy: Kolbuszowa.

Brzmienie firmy: Mendel Spielmann.

Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: Handel materyałem drzewnym i dzierżawa tartaku w Hucie komorowskiej.

Odtąd: Handel materyałem drzewnym.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział V.
Rzeszów, dnia 26 lipca 1913.

L. cz. Firm. 298 13 Stow. II. 36 (11966)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Wygnanka.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Wygnance, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: przełożony zarządu ks. Raymund Ungeheuer, zastępca przełożonego Józef Niewczas i członkowie zarządu: Jan Piotrowski i Michał Rosłanowski.

2. Na walnem zgromadzeniu, odbytem dnia 25 maja 1913, zostali członkowie dyrekcyi wybrani: ks. Albert Nowiński w Czortkowie, przełożonym; Józef Niewczas (ponownie) zastępcą przełożonego; Michał Rosłanowski (ponownie) i Franciszek Paprocki, masarz z Wygnanki, członkami zarządu.

Dzień wpisu: 5 czerwca 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Czortków, dnia 5 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 69/13 Stow. III. 118 (11751)

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jasienica koło Brzozowa.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Jasienicy.

Członek zarządu ks. Józef Kaczorowski wystąpił.

Członkiem zarządu wybrano Franciszka Biedkę, właściciela realności w Jasienicy.

Data wpisu: Sanok, 10 maja 1913.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 7 maja 1913.

L. cz. Firm 771/13 A. II. 157 (11879)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.

Siedziba firmy: Szczakowa.

Brzmienie firmy: Bernard Selinger.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dom gospodni z restauracyą, wyszynkiem wina, kawy i herbaty.

Właściciel: Bernard Selinger, kupiec w Szczakowej.

Właściciel podpisuje firmę swem pełnem imieniem i nazwiskiem „Bernard Selinger".

Dzień wpisu: 6 czerwca 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 17 maja 1913.

Ч. сп. Фірм. 243/13 Стов. IV. 37 (11971)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришення.

Вписано до реєстру зарообкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришення: Синьків.

Фірма звучить: „Спілка ощадности і позичок в Синькові, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою".

Дата статуту: 22 цьвітня 1913.

Предмет підприємства є: старати ся о материяльне і моральне піднесене членів спілки, а іменно:

а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности цїли і по мірі фондів позички потрібні в господарстві, промислі і торговли, а то з фондів, які спілка на тую цїль збирає при помочи спільної, необмеженої поруки своїх членів,

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені, а марно лежачі в той спосіб, що спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі,

в) підпирати творене спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузї спілки.

Час треваня необмежений.

Дирекция:

Дмитро Запорожан, настоятель; Николай Кулачковский, заступник настоятеля; Василь Яремко, Юрий Шкабар і Михайло Смук (Василя), всї рільники в Синькові, членами заряду.

Підпис фірми: під печаткою фірми кладе підпис настоятель заряду взглядно его заступник і оден з членів заряду.

Оголошеня буде спілка поміщувати на таблици в льокали спілки, а в случаю потреби в часописи для спілок рільничих.

Удїл членів: 10 корон.

Оден член не може мати більше як 5 удїлів.

Відвічальність: необмежена

Дата вписy: 27 мая 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Чортків, дня 27 мая 1913.

Ч. сп. Фірм. 179/13 Стов. III. 196 (11969)
Зміни і додатки відносячі ся до вписаних вже в реєстрі торговельнім фірм зарібкових і господарских стоваришень.

Вписано до реєстру заробкових і господарчих стоваришень.

Осїдок стоваришеня: Лїсичники.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Лїсичниках, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Вистуцили: Іван Тимчук, настоятель і Гриць Зубик, заступник настоятеля

Члени дирекциї вибрані на загальних зборах, відбутих дня 23 марта 1913: Гриць Зубик, настоятелем, натомість заступником настоятеля Федор Прокіпчук, господар в Лїсичниках.

Дата вписy: 27 мая 1913.]

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Чортків, дня 27 мая 1913.

Ч. сп. Фірм. 223/13 Стов. II. 13 (11963)
Зміни і додатки відносячі ся до вписаних вже в реєстрі торговельнім фірм зарібкових і господарских стоваришень.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осїдок стоваришеня: Боссири.

Фірма звучить: Спілка господарско-кредитова „Поміч“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Боссирах.

Зміни: На відбутих дня 13 цьвітня 1913 загальних зборах ухвалено зміну §§ 5, 9, 16, 17, 23 статута в спосіб, як то в удостовіренім відписї протоколу того вального зсромадженя подане, а іменно § 5 статута від тепер звучати буде:

До переведеня своєї цїли буде стоваришене:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наєм доми мешкальні, зглядно поодинокі мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів лише для своїх членів та лише в їх хосен,

г) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю средствами поживи, алькоголічними і неалькоголічними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

ґ) займати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. д) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наєм,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всїлякі предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і присутних позичок на піднесене їх господарства або промислу.

Особи, що не суть членами стоваришеня, суть виключені від участи в цїлях стоваришеня і від користий які виплавиють для членів з дїяльности стоваришеня поданої в повисших уступах

Дата вписy: 27 мая 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Чортків, дня 27 мая 1913.

Ч. сп. Фірм. 143/13 Стов. IV. 25 (11968)
Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Капустинцї

Фірма звучить: Товариство господарске „Побіда“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Капустинцях.

Дата статуту: 17 марта 1913.

Предмет підприємства є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробуту.

Час треваня: необмежений.

Дирекция:

Йосиф Колодій, господар в Капустинцях, справник; Гринь Попадюк, господар в Заболотівцї, касиєр; Іван Тверд охліб, господар в Капустинцях, книговодець.

Підпис фірми: Під фірмою стоваришеня уміщені будуть підписи членів управи.

Оголошеня поміщувані будуть на таблици в льокали стоваришеня, або в одній з львівских часописей.

Удїл членів 20 кор.

Кождий член може мати більше удїлів.

Удїл можна вплатити відразу, або найпізнїйше до року чвертьрічними ратами що найменше по 5 кор.

Відвічальність: За зобовязаня стоваришеня відповідає кождий член своїм удїлом і дальшою квотою до пятьразової висоти заявленого удїлу.

Дата вписy: 23 цьвітня 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Чортків, дня 23 цьвітня 1913.

G. Zl. Firm. 419 Gen. III. 264 (11813)
Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Genossenschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Genossenschafts-Register.

Sitz der Genossenschaft: Dornfeld.

Firmawortlaut: Spar- und Darlehenskassen Verein für die deutschen Einwohner der Gemeinden: Dornfeld, Dobrzany, Neu Chrusno, Alt Chrusno, registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.

Mitglieder des Vorstandes ausgetreten: Johann Harlfinger, Leopold Rössler, Philipp Schreier, Georg Faust.

Mitglieder des Vorstandes wieder gewählt: Johann Harlfinger und Leopold Rössler, neu gewählt: Leopold Krämer als Obmannstellvertreter, Jakob Georg — beide Grundbesitzer in Dornfeld.

Datum der Eintragung: 23 April 1913.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abteilung IV.

Lemberg, am 16 April 1913.

Wyroki prasowe.

Zl. 196 (11929)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 21 August 1913, Pr. XXXV 259/13/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Folge 191 der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt“, 11 Jahrgang, vom 20 Erntings (August) 2026 n. R. enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Deutsch-österreichische Einigkeit“ durch die Stelle von „Aber eine solche“ bis „holen“ (Seite 6, Spalte 2) das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt

Wien, am 21 August 1913.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnisse vom 16 August 1913, Pr 30/13, die Weiterverbreitung der Nummer 768 der Zeitschrift: „Idea Italiana“ vom 14 August 1913 wegen der Stelle von „Ma in Austria“ bis „un ironia“ des Artikels: „Sintomatico“ und von „Un po alla volta“ bis „il nostro patrimonio“ des Artikels: „Un po alla volta“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 August 1913, Pr I 480/13, die Weiterverbreitung der Nummer 226 der Zeitschrift: „Neodvisly dennik Samostatnost“ vom 18 August 1913 wegen der Stelle von „podrobil szirave kritice“ bis „neco zkazit“ des Artikels: „Protestni hnuti proti absolutismu“ und des Artikels: „1993“ nach § 65 a, 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 21 August 1913, Pr 39/13, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der nichtperiodischen, im Verlage der Filiale des Christlichen Vereins der Jünglinge in Böhmen zu Budweis erschienenen, von J. Pribyl in Budweis gedruckten Druckschrift: „Kostnicke plameny“ vom August 1913 wegen des Artikels (Gedichtes): „Otroci! zvhuru!“; der Stellen von „ne o takovem, jenz zivota“ bis „odpovedi, nez bidu“, von „Takovy mrtvy Kristus“ bis „pro nas nehodi“ des Artikels: „Hus — charakter“ und von „Jakoby On se radoval“ bis „do svych kostelu“ des Artikels: „Krestanstvi?“ nach § 302 und 303 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 20 August 1913, Pr. 87/13, die Weiterverbreitung des im Drucke der „Gemeinschaftlichen Druckerei“ in Pardubitz und im Verlage des „Politischen Klubs der Sozialdemokraten“ in Neu-Bydzov erschienenen Flugblattes: „Politicky klub socialnich demokratu v Cechach“ wegen der Stelle von „Spoluobcane!“ bis „Svolavatele“ nach § 65 a St. G verboten

---

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 20 August 1913, Pr. 29/13, die Weiterverbreitung der Nummer 191 der Zeitschrift: „Sloboda“ vom 19 August 1913 wegen der telephonischen Notiz aus Zara von „krsenje“ bis „Dalmacija“ und des Artikels: „O Dalmaciji u Becu“ in der Stelle von „ako je to istina“ bis „namjesnistvo“ nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 197 (11930)
Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 22 August 1913, Z. 8871/M. I., dem in Belgrad in der Druckerei des J. Bojovic hergestellten, vom 14 April 1913 (alten Stiles) datierten, die Boykottierung österr.-ungar. Handelswaren behandelnden Aufrufe: „Bojkot Stranim Bredovima“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrate vertretenen Königreiche und Länder entzogen

---

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 22 August 1913, Z. 8872/M. I., der in Chicago erscheinenden periodischen Druckschrift: „Glas Svobode“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrate vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Steyr hat mit dem Erkenntnisse vom 19 August 1913, Pr 2/13, die Weiterverbreitung der Nummer 66 der Zeitschrift: „Alpenbote“ vom 17 August 1913 wegen der Stellen Seite 1, Spalte 3, von „In allen Orten“ bis „oder Gleichberechtigung“ und von „Es gibt nur ein Ziel“ bis „im Herzen Europas“ nach § 63 und 65 a St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 22 August 1913, Pr VII 65/13, die Weiterverbreitung der Nummer 597 der Zeitschrift: „Dan“ vom 22 August 1913 wegen der mit „Kako se delajo“ beginnenden und mit „imeti gresnika“ endenden Notiz nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 19 August 1913, Pr. 67/13, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „L'opernio Ed le“ vom 14 August 1913 wegen des Eingangsartikels: „Pace“ in der Stelle von „Ah io sbagliavo“ bis „reclamare un pane meno duro“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 19 August 1913, Pr. 65/13, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Der Weckruf“ vom 15 August 1913 wegen der Artikel: „Der Engel des Herrn“ in den Stellen von „Wie ist das herangewachsene Volk“ bis „beide vorsichtiger sein“, von „Die Gefahren des katholischen“ bis „Beichtstuhl als Sittlichkeitsapostel“, von „Darum sollten doch die Eltern“ bis „Entartung darlegt“; „Kultur und Geisteskampf, Unser Sklaventum“ von „Es ist heute ganz dasselbe“ bis „von Fremden zu schließen“, von „Dieser doppelten Macht“ bis „gehörig einschreiten“, von „Auch die Kirche bekriegte“ bis „nicht anstößig findet“, von „Man sieht, die Kirche“ bis „in Gold und Silber“ nach § 122 b, 303 und 305 St G. verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 19 August 1913, Pr. 68/13, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Grobian“ vom 17 August 1913 wegen des Artikels: „Wer erzeugt den Unglauben“ in den Stellen von „Nachdem sie in seinem Namen“ bis „Art verrichten läßt“, von „Ihn den Gründer einer solchen“ bis „Mißbrauch treibt“, 3. von „Wenn die Kirche von heut“ bis „manchen hinausekeln“ nach § 122 b St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 19 August 1913, Pr. 66/13, die Weiterverbreitung der Nummer 186 der Zeitschrift: „Volkszeitung“ vom 14 August 1913 wegen des Artikels: „Vom Tage Keine Reservistenentlassungen sondern nur Beurlaubung“ in den Stellen von „Es ist einfach“ bis „Machthaber treiben“, von „und hält die jüngeren“ bis „Konto des Ballplatzes“ nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 22 August 1913, Pr. 65/13, die Weiterverbreitung der Nummer 67 der Zeitschrift: „Deutsche Volkswacht“ vom 20 August 1913 wegen des Artikels: „Unsere städtische Polizei . . . .“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 22 August 1913, Pr. I 130/13, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Moravsky cep“ vom 22 August 1913 wegen der Stellen von „Po skonceni“ bis „agnustku“ und von „Tedy vlastenecky“ bis „napisem“ des Artikels: „Ze Zeranovic“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 21 August 1913, Pr. V 9/13, die Weiterverbreitung der Nummer 195 der Zeitschrift: „Znaimer Tagblatt“ vom 21 August 1913 wegen des Artikels: „Czechische Geschäfte und Firmen in Znaim“ seinem ganzen Inhalte nach § 302 St G. verboten.

Zl. 198 (11931)
Das k k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 22 August 1913, Pr X 23/13, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Wahrheit“ vom 20 August 1913 wegen des Aufsatzes: „Vor dreißig Jahren“ in der Stelle von „Wie wir vernehmen“ bis „Dragoneroffiziers traf“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 23 August 1913, Pr. VII 66/13, die Weiterverbreitung der Nummer 193 der Zeitschrift: „Slovenski narod“ vom 23 August 1913 wegen der Stelle von „Kdor pozdravlja nedeljski shod“ bis „v skodo napredni stvari“ der Notiz: „Katoliski shod in napredne organizacije“ nach § 98 b St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 August 1913, Pr. I 481/13, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Lid“ vom 21 August 1913 wegen der Artikel: „Knize Thun“ und „Nestastny kraj“ nach § 300, 491 und 493 St G. sowie gemäß Artikel IV und V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 22 August 1913, Pr. 20/13, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Stredoceske hlasy“ vom 22 August 1913 wegen der Stelle von „a v dite“ bis „pohan“ des Artikels: „Jubileum Konstantinske“ nach § 302 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnisse vom 23 August 1913, Pr. 5/13, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Jihoceske ohlasy“ vom 22 August 1913 wegen des Gedichtes: „Co nam chybi“ nach § 300 und 491 St. G. sowie gemäß Artikel IV und V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 23 August 1913, Pr. III 3 13, die Weiterverbreitung der Nummer 164 der Zeitschrift: „Volkswehr" vom 23 August 1913 wegen des Artikels: „Verhängnisvolle Zukunft" in der Stelle von „Mit heftigen Schlägen" bis „ihres eigenen Volkes sind" nach § 63, 65 a und 302 St. G. verboten

Das k k Kreis als Preßgericht in Sebenico hat mit dem Erkenntnisse vom 19 August 1913, Pr. 53/13, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Napredniak" vom 16 August 1913 wegen der Stellen von „Mi se borbe" bis „zora puca" des Artikels: „Nase stanje"; des ganzen Artikels: „Industrija Svetaca"; von „Sveti milijuni" bis „stid i navagjati" des Artikels: „Sveti milijuni"; von „Vozio sam" bis „ljubljeni fra" des Artikels: „Medaljon" nach § 302, 303 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 22 August 1913, Pr 30/13, die Weiterverbreitung der Nummer 193 der Zeitschrift: „Sloboda" vom 21 August 1913 wegen des Artikels: „Zar i Vi?! . . ." und zwar wegen des Titels: „Zar i Vi?! . . ."und der Stellen von „cinimo ono" bis „Hrvatska", von „da je u" bis „od rijeci", von „muk" bis „od rijeci", von „u ko jem" bis „domovine", von „mucat se ne" bis „zar i Vi?! . . . .", von „vidimo to" bis „slobode", von „da je muk" bis „koji hoce" nach § 305 St. G. verboten.

Zl. 199 (11932)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 22 August 1913, Pr. IX 112 13, die Weiterverbreitung der Nummer 80 der Zeitschrift: „La vita di Trieste" vom 20 August 1913 wegen der Stellen von „Mentre il presidente" bis „contraddizione con la legge" und von „Il Vicepresidente cons. Clarici" bis „e stata rudemente violata" des Artikels; „Cio che puo accadere al Tribunale" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 22 August 1913, Pr. IX 111/13, die Weiterverbreitung der Nummer 80 der Zeitschrift: „La coda del Diavolo di Trieste" vom 20 August 1913 wegen der Stelle von „Quell'ufficiale logicamente pensato" bis „non e mai perduto" des Artikels: „Quell'ufficiale aveva proprio torto" nach Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 23 August 1913, Pr IX 115 13, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Stavbinski delavec" vom 21 August 1913 wegen des Artikels: „Kakor v nebesih, tako na zemlji!" nach § 300 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 23 August 1913, Pr. IX 114 13, die Weiterverbreitung der Nummer 231 der Zeitschrift: „Edinost" vom 21 August 1913 wegen des Artikels: „V znamenju absolutizma v Dalmaciji" nach § 300 St. G. verboten.

Das k k Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 23 August 1913, Pr. IX 113/13, die Weiterverbreitung der Nummer 224 der Zeitschrift: „Il giornale di Venezia — Gazzetta di Venezia" ddo. Venedig, vom 15 August 1913, nach § 65 a St G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 25 August 1913, Pr. 63/13, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Hornicke listy" vom 22 August 1913 wegen der Stelle von „Muze-li byti" bis „ceho mu treba" des Artikels: „Pokrok v barbarstvi" nach § 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 200 (11933)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 25 August 1913, Pr. 19/13, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Pokrokove listy" vom 23 August 1913 wegen der Stelle von „I jen trpeti" bis „vychazi od boha" des Artikels: „Psychologie dnesni mladoceske politiky" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 26 August 1913, Pr. IV 85/13, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Nase pravo" vom 22 August 1913 wegen der Stellen von „ze knezske bezzenstvi" bis „lidske spolecnosti" und von „Zakaz knezskeho" bis „rimske cirkvi" des Artikels: „Knezsky celibat a mravnost"; von „Smutna budoucnost" bis „s bezpravim" des Artikels: „Strach ma velke oci"; von „Poplatnici maji" bis „statnim bankrotem" des Artikels: „Cim se muze nase sirsi vlast chlubit?" nach § 65 a, 302 und 303 St. G verboten.

DONIESIENIA PRYWATNE.

K. k. Nordbahndirektion Wien.

D. Z. 66083/1913 (12072)

OFFERTAUSSCHREIBUNG.

Seitens der k. k. Nordbahndirektion Wien gelangt die Ausführung eines Warteraum- und eines Veranda-Anbaues an das Aufnahmsgebäude in der Station Krzeszowice zur Vergebung.

Vollendungstermin: 8 Wochen (vom Tage der Uebertragung gerechnet).

Die Vergebung erfolgt für die Arbeiten oberhalb der in den Plänen festgesetzten Normallinien nach Pauschalpreisen.

Nähere Angaben hierüber sind aus den Angebotformularien entnehmen, welche ebenso wie die allgemeinen und besonderen Bedingnisse, und die übrigen Offertunterlagen (Pläne, Baubeschreibungen, Formulare für „Angebot", „Preisverzeichnis" und „Bestimmungen", „Kundmachung, betreffend den Erlag und die Ausfolgung von Vadien und Geschäftskautionen" bei der k. k. Bahnabteilung Krakau der k. k. Nordbahndirektion eingesehen, bezw. bei der k. k. Nordbahndirektion in Wien, Bureau III./5 direkt, oder u. zw. Plan und Baubeschreibung gegen Einsendung eines Betrages von K. 8·— per Post bezogen werden können.

Die Angebote sind unter Benützung der hiezu aufgelegten Anbotformularien per Bogen mit einem Ein-Kronen-Stempel zu versehen, zu vertigen, zu siegeln und mit der Aufschrift „Angebot, betreffend Warteraum-und Veranda-Anbau an das Aufnahmsgebäude der Station Krzeszowice gekennzeichnet, bis längstens 15 September 1913, 12 Uhr mittags im Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion, Wien (II. Nordbahnstrasse Nr. 50, in versiegelten Umschlag (Couvert) einzubringen oder frankiert dorthin abzusenden.

Die Anbotsteller oder deren Bevollmächtigte haben das Recht, der am 16 September 1913 bei der Abteilung III. der k. k. Nordbahndirektion stattfindenden kommissionellen Eröffnung der eingelaufenen Angebote beizuwohnen.

Die Anbotsteller haben mit ihren Angeboten bis Ende Oktober l. J., im Worte zu bleiben.

Solche Angebote, in denen irgend welche Aenderung der Offertgrundlagen angestrebt wird, oder Offerte, welche nicht terminngemäss einlaufen werden als nicht eingelangt betrachtet und bleiben unberücksichtigt.

Vor Einreichung des Angebotes hat der Anbotsteller ein Vadium von 5% der offerierten Summe zu erlegen (siehe „Offertunterlagen").

Die k. k. Nordbahndirektion behält sich das Recht vor, über die Annahme oder Nichtannahme der eingelaufenen Angebote nach freiem Ermessen zu entscheiden, oder eventuell auch sämtliche Angebote zurückzuweisen.

Wien, im September 1913.

Die k. k. Nordbahndirektion.

Konkurs

na posadę egzaminowanego zastępcy nauczyciela w polskiem gimnazyum z prawem publiczności w Komarnie pod Lwowem z dziedziny historyi i geografii ewentualnie innych przedmiotów, obowiązujących w I. II. i III. klasie gimnazyalnej.

Płaca 3000 koron rocznie; godziny obowiązkowe i nadobowiązkowe — wedle norm w gimnazyach rządowych

Termin do wnoszenia podań do 12 września b r. na ręce prezesa radcy Göttingera w Komarnie.

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z Wielkiem Ks. Krakowskiem
na rok
1913

można nabyć w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 8 kor., **na prowincyę z przesyłką pocztową (za frachtem 8 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 8 kor. 20 hal.**

Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

Młody współpracownik biurowy Polak, kat., potrzebny zaraz
Pierwszeństwo mają obeznani z działem księgarskim. — Oferty pod „WYTRWAŁY“ biuro Sokołowskiego, Jagiellońska l. 3.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Poszukuje się kupna
Starych mebli mahoniowych
w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE“.
Biuro dzienników, Jagiellońska 3.



Zabawką jest dla Pań
szycie sukień damskich i dziecinnych używając krojów

„FAVORIT“

do nabycia na każdą miarę,
obecnie wyłącznie w Biurze dzienników
St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Portret Adama Mickiewicza

reprodukcya
z słynnego obrazu **PRUSZKOWSKIEGO**
w gustownych ramach i za szkłem
jest do nabycia po 7 i 8 koron (zależy od ram)
w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska l. 3.
Za porto i opakowanie na prowincyę dolicza się 1 koronę.

„Muzeum pożytecznych rzeczy, osobliwych ludzi i zjawisk natury“.

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz hygienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwaryum w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałemi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patryotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Ksiądz, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkiemi możliwemi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.
Do nabycia wbiurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska l. 3.

Kuryer kolejowy

Cena 40 halerzy.
Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska l. 3.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

oprócz drukujących się powieści: Wł. St. Reymonta „INSUREKCYA“ i W. Sieroszewskiego „BENIOWSKI“, nabył wyłączne prawo i w drugiem półroczu 1913 r., **rozpocznie druk** najnowszej powieści

Henryka Sienkiewicza
„POD DĄBROWSKIM“

Swietny batalista WOJCIECH KOSSAK zilustrował powieść Sienkiewicza w szeregu **kartonów kolorowych**, które stanowić będą
PREMIUM SPECYALNE DLA WSZYSTKICH PRENUMERATORÓW „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“.

Redakcya „Tygodnika Illustrowanego“ nabyła pozostałą niewielką już liczbę egzemplarzy znakomitego dzieła prof. SZYMONA ASKENAZEGO

„KSIĄŻE JÓZEF PONIATOWSKI“

które prenumeratorzy „Tygodnika Illustrowanego“ mogą nabywać po znacznie zniżonej cenie **4 kor.** za egzemplarz bez oprawy i **6 kor. 50 hal.** w pięknej okładce ozdobionej wyciskami. Koszta przesyłki i opakowania 1 kor. 50 hal.

1913. ROK XV.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY NA

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik literacko-nutowy poświęcony celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma składają się utwory: **klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek,** oraz **muzyka dla młodzieży i dzieci.**

W dziale liter[illegible]: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi:

Miesięcznie kop. **42**, z przesyłką pocztową kop. **50.** — Kwartalnie rb. **1·25**, z przesyłką pocztową rb. **1·50.** — Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. — Za granicą rb. **7**, — Zeszyt okazowy **60** kop.

Premia dla rocznych abonentów: a) **Bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty,** wartości rb. 1 kop. 25, albo PORTRET CHOPINA i b) za pół ceny, t. j. za rb. **1·50** „A. B. C.“ **Najnowszą szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego** lub za **1 rb. Szkołę techniki fortepianowej dyr. Ig. Glassera,** dyr. kursów muzycznych w Petersburgu.
Przesyłka premium **30 kop.**

Adres Redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**
Telefon: 143—15.

Agencya dla Galicyi we Lwowie, biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO.

KRYTYKA

Miesięcznik
poświęcony sprawom polityczno-społecznym nauce i sztuce
Wychodzi rok XIV. w Krakowie.

Wśród miesięczników polskich „KRYTYKA“ zajmuje stanowisko odrębne. Nie jest zbiorem artykułów, nie zacieśnia się w jednej dziedzinie pracy. Dążeniem jej: niepodległość i twórczość. W szeregu artykułów filozoficznych omawia najważniejsze kierunki filozofii współczesnej; dyskusye jakie „KRYTYKA“ przeprowadziła w sprawie filozofii monistycznej (Dr. Wróblewski — K. Bleszyński) lub filozofii Bergsona (Dr. Sobeski — J. Wł. Dawid) należą do najważniejszych, jakie u nas drukowano. Do niepodległości i twórczości dążąc „KRYTYKA“ stoi na stanowisku irredenty polskiej; z tego zakresu drukuje rozprawy Wł. Studnickiego, W. Feldmana, M. Sokolnickiego, Bol. Limanowskiego, L. Wasilewskiego etc. W każdym numerze obrazy współczesnej literatury polskiej i obcej, charakterystyki wybitnych artystów, sprawozdania ze scen polskich, wystawy szkół i książek. Do każdego numeru dołącza się reprodukcye wybitnych dzieł sztuki. — Nowele, poezye najwybitniejszych przedstawicieli młodszej literatury polskiej.

PRENUMERATA:

Rocznie	20 koron	20 marek	10— rb.
Półrocznie	10 koron	10 marek	5·— rb.
Kwartalnie	5 koron	5 marek	2.50 rb.

Adres redakcyi: Kraków, ul. Staszica Nr. 3.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.